Nr. 282 — Rok 5. Dziś 8 stron Cena 15 groszy.

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,25 Zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,30 Zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,51 Zł., wprost na poczcie lub u listowego kwartalnie 7,83 Zł, miesięcznie 2,61 Zł, dla W. M. Gdańska 2,50 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 3,95 Zł, do Gdańska 4,45 Guld. Gd., do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stan Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Danziger Privat-Aktienbank, Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. Konto czekowe: Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności i wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 groszy dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld Gd., wśród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0,40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłómaczenia 20 procent nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Redakcja i Administracja Grobiowa 27/29. | Grudziądz, piątek, dnia 4-go grudnia 1925. | Telefon nr. 50, 51 i 66.

Czyja wina?

RZĄD A SPOŁECZEŃSTWA NASZE.

Złoty to nie marka. — Spóźnienie się p. min. Zdziechowskiego. — Znowu p. Kauzik. — Słuszne żądania Chrześc. Demokracji.

Grudziądz, 3 grudnia 1925 r.

Sytuacja finansowo-gospodarcza stała się w ostatnich dniach nieobliczalna jak pogoda w marcu. Stosunek złotego do dolara zmienia się już nie z dnia na dzień, ale z godziny na godzinę, a te raptowne, niczem innem, jak intrygą polityczną i spekulacją hyjen giełdowych nie dające się wytłómaczyć skoki, są złotem żniwem dla czarnych giełd z jednej, a niepowetowaną stratą ogólnego dobrobytu naszego z drugiej strony.

Czyja wina, że do takich objawów dochodzi, że znowu jedni nie siejąc i nie orząc, nabijają sobie grubo kieszenie, a znowu drudzy, ciężko orząc i dużo siejąc, zamiast plonów ponoszą szkody?

Oczywista przedewszystkiem winowajcami zamętu i grabieży są intryganci polityczni, Niemcy, w których Locarno nie dobrego, ale właśnie złego pokrzepiło ducha oraz waluciarze, którzy skwapliwie wyzyskują lada pozór, by sobie odbić ten dla nich zastój w brudnych interesach spekulacyjnych, kiedy złoty trzymał się mocno.

Dużo zawinił tu jednak i rząd, który powinien był zawczasu przewidzieć, iż niejasna sytuacja stwarza podatny grunt dla politycznych i walutowych machinacji, że szeroki ogół nie ochłonął jeszcze z ciężkich doświadczeń z lat ubiegłych, że w łonie jego istnieje wciąż jeszcze niewyleczona skłonność do panicznych odruchów i że wreszcie zaufanie zostało znacznie poderwane doświadczeniami z ostatnich miesięcy.

Większej jeszcze mierze winno jest jednak same społeczeństwo. Musi ono przecież mieć przynajmniej tyle zrozumienia, że oparty na realnych podstawach złoty jest krańcowo, co do istoty swej różny od nieboszczki marki, że już niewystarczająca ilość jego w obiegu świadczy, iż wprost nie do pomyślenia jest podobna inflancja jaką wówczas miała miejsce. A tymczasem zapanowało istne: gwałtu, co się dzieje. Strwożeni ludziska nie bacząc co będzie — wedle obrazowej przestrogi Skargi — z „okrętem“, ze społeczeństwem, z państwem, ze wspólnem jutrem naszem — chwytają swe manatki, sądząc, iż sami się uratują, choćby wszystko przepaść miało. W bezmyślnej, nieobywatelskiej panice wyrzuca się ostatni grosz na gorączkową pogoń za dolarem, na bezmyślnie pospieszne zakupy, aby tylko uciec od złotego, który przecież jest ostoją naszą i którego zresztą jest tak mało. Już nie banki, nie wielkie zakłady przemysłowe, ale nawet ten i ów handlujący mlekiem czy pietruszką chce drobne należności swe przeliczać na dolary, oświadcza, że do dziś nie zapłacony rachunek go już nie obowiązuje. — Jeżeli Rządowi i Sejmowi nie szczędziliśmy gorzkich słów prawdy to dziś z kolei trzeba zwrócić się z upomnieniem do społeczeństwa, aby nie grzeszyło, nie kompromitowało się dezercją, nie rzucało się na oślep ku zamętowi i przepaści za lada podszeptem rabusiów i półgłówków.

Rząd jak już wczoraj z uznaniem zaznaczyliśmy nareszcie objawił jakąś energię. Szkoda jednak, że p. min. Zdziechowski dopiero teraz wystąpił, kiedy panika doszła już do szczytu braku godności i logiki. Nieco wcześniejsze odezwanie się p. ministra mogło było sporo szkód nam zaoszczędzić. Jeżeli przeciętny obywatel powinien być mądrym nie po, ale przed szkodą, to tembardziej wymagać tego trzeba od rządu, tembardziej, że szkoda była dość łatwa do przewidzenia.

Ale, niestety, nowy gabinet czy raczej nowy p. minister Skarbu nie wydaje się być wogóle przewidującym skoro znowu zjawia się na widowni i to nie w bylejakiej roli (pośrednictwo pomiędzy min. Skarbu a samorządami) p. Kauzik, który tak fatalnie akompanjował poprzednikowi p. Zdziechowskiego. Osobą i rolą p. Kauzika zajęła się już bliżej ołtarza stojąca prasa warszawska, więc może jej krytyka przekona kogo należy.

Ostatnie dni wykazały znowu dobitnie jak słuszne były stanowisko Chrześc. Demokracji i wysunięte przez nią na Zjeździe Rady Naczelnej żądania, między któremi wymieniona została potrzeba powiększenia kapitału Banku Polskiego, przeprowadzenia realnych oszczędności, ukarania szkodników dobra państwowego i rozpoczęcia redukcji od góry. Okazuje się bowiem dobitnie, że bez zasilenia gospodarczego organizmu naszego kapitałem zagranicznym obyć się nie może, że już wieść o nowej pożyczce podcina spekulację, że sfery rządowe przyszły do przekonania o potrzebie stosowania redukcji przedewszystkiem do drogich a niepotrzebnych dygnitarzy, że społeczeństwo jeno wówczas zaufanie do Rządu nabrać może, grosza swego na podatki żałować nie będzie jeżeli grabież państwowego mienia nie ujdzie nikomu na seucho. To mówi życie na każdym kroku a Chrześc. Dem. wysuwając tego rodzaju postulaty świadczy, że jest stronnictwem zarówno przesiąkniętem dobrą wolą jak i żywotnem.

S. M.

Dolar: 8—9 złotych.

Załamanie się spekulacji. — W oczekiwaniu dalszego spadku dolara.

Warszawa, 3. 12. (Tel. własny „Głosu Pomorskiego“.) **Pod wpływem zarządzeń Ministerstwa Skarbu odbyły się wczoraj załamania kursu dolara w Warszawie. Jeszcze w godzinach popołudniowych notowano dolar po kursie 12—13 zł. na giełdzie oficjalnej.**

Na skutek interwencji Banku Polskiego po pomyślnem kształtowaniu się przebiegu rokowań, kurs dolara zaczął spadać w dół.

Sfery spekulacyjne ogarnęła panika.

Co godzinę płacono za dolar inną cenę, która wahała się między 8—9 złotych.

Wszystkie odznaki wskazują na to, że w ciągu dnia dzisiejszego na giełdzie warszawskiej nastąpi uspokojenie i tendencja stabilizacyjna dla kursu.

Za stabilizacją kursu oczekiwać należy uspokojenia na rynku handlowym w Warszawie.

*

Wiedeń, 2. 12. (Pat.) Dzienniki popołudniowe stwierdzają, że kurs złotego podniósł się o 10 proc. w porównaniu z kursem dnia wczorajszego i wyrażają przytem opinję, że krytyczny moment został już przezwyciężony.

Berlin, 2. 12. (Pat.) Omawiając dzisiejsze polepszenie się kursu złotego, pisma nie przypuszczają, by zwyżka ta nastąpiła wskutek interwencji ze strony rządu polskiego.

Berlin, 2. 12. „Berliner Tageblatt“ pisze, że spadek waluty polskiej jest dla Niemiec wysoce niepomyślnym, a to ze względu na niskie ceny zboża polskiego na rynku światowym i na zagrożony przemysł G. Śląska. Wreszcie dziennik wyraża obawę, że Polska nie będzie mogła się uiścić ze swoich zobowiązań wobec Niemiec.

Sytuacja finansowa uratowana.

Pożyczka w sumie 125 miljonów dolarów zapewniona.

Warszawa, 3. 12. (Tel. własny.) Premjer p. Aleksander Skrzyński zawiadomił wczoraj telegraficznie ministra skarbu, p. J. Zdziechowskiego, że **konsorcjum Morgana gotowe jest udzielić Polsce pożyczki w wysokości 125 miljonów dolarów.**

Warunki tej pożyczki są bardzo korzystne.

Natychmiast po otrzymaniu powyższej wiadomości od premjera minister Zdziechowski udał się do marszałka Sejmu, który zwołał przedstawicieli klubów, aby im przedstawić treść depeszy oraz warunki pożyczki, stawiane przez konsorcjum Morgana.

Warunkiem zasadniczym jest żądanie wydzierżawienia polskiego monopolu spirytusowego lub tytoniowego.

Wyjazd ministra Zdziechowskiego i dyr. Młynarskiego do Londynu.

Warszawa, 3. 12. (Tel. własny.) Wiadomości o pomyślnych rokowaniach w sprawie pożyczki zagranicznej dla Polski opierają się na depeszy, jaka nadeszła od wiceprezesa Banku Polskiego Dr. Młynarskiego z Ameryki, który przebywa obecnie w Ameryce. — depesza, którą wysłał on do Lodynu, składając w niej sprawozdanie premjerowi Skrzyńskiemu o dalszym ciągu rokowań, prowadzonych w Nowym Jorku.

Rokowania te mają być kontynuowane w Londynie. Z tego powodu p. Młynarski wyjedzie z p. premjerem Skrzyńskim do Londynu, gdzie będą kontynuować rokowania do konkretnych skutków.

Prawdopodobnie okaże się koniecznym wyjazd ministra skarbu do Londynu.

O utworzenie nowego rządu w Niemczech.

Berlin, 2. 12. (PAT.) Wczorajsze obrady stronnictw w sprawie utworzenia nowego gabinetu nie doprowadziły do żadnych rezultatów. Dążeniom demokratów i centrum, zmierzającym do utworzenia gabinetu wielkiej koalicji przeciwstawiają się niemiecka partja ludowa i socjal-demokraci. Dopiero po powrocie kanclerza i ministra spraw zagr. z Londynu sytuacja się wyjaśni.

Program finansowy ministra Loucheura.

Paryż, 2. 12. (PAT). Jak wynika z oświadczeń, złożonych wczoraj wieczorem prasie przez ministra Loucheura program finansowy nowego min. finansów przewiduje:

1. Emisję w wysokości 6 do 8 miljonów franków na spłaty przypadające w grudniu b. r oraz na pomoc dla przemysłu i handlu
2. Niewypuszczanie żadnej nowej emisji banknotów przed wydaniem stanowczych zarządzeń sanacyjnych.
3. Przemysł i handel winny otrzymać wszystkie niezbędne kredyty.
4. Sanacja budżetu winna poprzedzić wszelkie usiłowania w kierunku stabilizacji franka.
5. Niedopuszczalność użycia jakiejkolwiek pożyczki zewnętrznej na pokrycie potrzeb budżetowych.
6. Natychmiastowe uregulowanie długów międzysojuszniczych.
7. Stworzenie znacznego zapasu dewiz zagranicznych dla celów stabilizacji franka.

Paryż, 2. 12. (PAT). Obie izby wysłuchały dziś deklaracji nowego rządu. Izba deputowanych po wysłuchaniu deklaracji na życzenie Brianda odroczyła dyskusję nad interpelacjami do chwili zakończenia dyskusji nad projektem finansowym. Po wysłuchaniu expose Loucheura izba 415 głosami przeciwko 154 zawiesiła posiedzenie do godz. 21, aby dać możność komisji finansowej zbadania projektu

Przyznanie skarbowi francuskiemu zaliczki.

Paryż, 2. 12. (Pat.) Komisja finansowa izby deputowanych uchwaliła projekt ustawy o przyznanie skarbowi zaliczki ze strony banku francuskiego w ilości 6 miljardów franków, określając maksymalną granicę emisji banknotów na 58½ miljardów franków.

Ostre zarządzenie przeciwko spekulacji.

Rząd przełamie trudności. — W najbliższym czasie osiągniemy zwycięstwo.

Warszawa, 2. 12. (Pat.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej p. min. skarbu Zdziechowski złożył następujące oświadczenie:

Odłożyłem moje expose w Sejmie na dzień 9 grudnia dlatego, że nie chodzi o wskazanie celów, do których się dąży dzisiaj, lecz o przygotowanie i wskazanie środków do tego celu prowadzących. Powaga chwili wymaga, by wypracowane one były pomimo pośpiechu jaknajstaranniej.

W dalszym ciągu p. minister oświadczył:

1) społeczeństwo powinno rozumieć i ocenić, a koła sejmowe są dokładnie poinformowane o stanie finansów państwa, które zastałem, obejmując tekę ministra skarbu. Pomimo powagi sytuacji znaczna część społeczeństwa daje się porywać szałowi spekulacji, nie bacząc na szkody, wyrządzone państwu i sądzę, że poniesie ona dotkliwe straty. Nie będę nad tem ubolewał.

2) Z całą stanowczością użyję tych środków, które są w mojem rozporządzeniu, by przeciwdziałać upadkowi złotego i zniżyć kurs dolara do normy, odpowiadającej warunkom gospodarczym. Do środków tych zaliczam przeciwstawienie się wszelkim zakusom inflacji, ponieważ w ograniczonym obiegu pieniężnym leży moc oddziaływania na kurs i na cenę.

Dla otrzeźwienia spekulującej części społeczeństwa przypominam, że zaległości podatkowe przez Bank Gospodarstwa Krajowego z tytułu udzielonych kredytów, wynoszą 204 miljony złotych. Celowy i sprawiedliwy nacisk w kierunku uregulowania należności zmusi do podaży waluty i narazi spekulantów na straty.

3) Zażądałem od władz Banku Polskiego zawieszenia czynności raportowych, gdyż otwarcie podsycają spekulację na zniżkę złotego. Władze Banku Polskiego już ogłosiły odnośne zarządzenia. Przywróciłem moc obowiązującą niektórych zniesionych rozporządzeń Ministerstwa Skarbu w zakresie obrotu dewizami, a w szczególności tych, które dotyczą spłaty w złotych zagranicą.

4) Dwudniowe prace komitetu budżetowego doprowadzą dziś jeszcze do ustalenia takiego planu gospodarki budżetowej w grudniu, który wykluczy możność deficytu budżetowego i pozwoli pokryć wydatki państwa wyłącznie z dochodów. Wszyscy ministrowie idą najdalej we współdziałaniu na gruncie bezwzględnej równowagi budżetowej.

5) Nie podwyższyłem ani o 1 złoty obiegu bilonu pomimo uregulowania należności, związanych z wypłatą pensji i nie skorzystałem z prawa z powiększenia obiegu drogą zasilenia obiegu pieniężnego oprocentowanymi biletami skarbowymi.

6) Dnia 9 bm. złożę w Sejmie projekt ustawy o prowizorjum budżetowem, który zmniejszy wydatki państwa w stosunku rocznym o blisko 500 miljonów zł. i wskażę na te zmiany obowiązujących ustaw, od których zależy utrzymanie wydatków państwowych w zakreślonych granicach. Danie możności rządowi gospodarki w ramach tego prowizorjum od dnia 1 stycznia jest warunkiem równowagi budżetowej.

7) W ciągu grudnia zostanie opracowany i wniesiony projekt budżetu na rok 1926.

8) Podnoszenie cen w chwili decydującej walki o równowagę naszych finansów poczytuję za objaw spekulacji. Projekt kredytowy i podatkowy rządu znajdzie skuteczny sposób przeciwdziałania temu.

9) Spadek złotego niema uzasadnienia gospodarczego. Bilans handlowy z dniem każdym się polepsza. Równowaga budżetowa będzie ustalona. Przeszkody na drodze rozwoju produkcji musza być przezwyciężone i usunięte. Najskuteczniejsza bronią w walce ze spekulacja na zniżkę złotego jest przeciwstawienie jej zasady zdrowej polityki finansowej.

Jestem zupełnie pewny, że idąc tą drogą — w spokojnem przeciwdziałaniu tym nastrojom psychicznym, jakie się szerzą w społeczeństwie, osiągniemy w najkrótszym czasie zwycięstwo.

Z obrad zjazdu Rady Nacz. Chrz. Demokracji.

Sprawy organizacyjne klubu.

W uzupełnieniu podanych w nr. 279 i 289 „Głosu Pomorskiego“ sprawozdań z obrad zjazdu Rady Naczelnej Chrześcijańskiej Demokracji dodać należy, iż w drugim dniu obrad, t. j. dnia 30 listopada 1925 rozpoczęło się plenarne posiedzenie o godz. 10 rano. Załatwiono na nim po krótkiej dyskusji kilka spraw organizacyjnych a mianowicie:

a) zwiększono reprezentację poszczególnych województw Rady Naczelnej, ustalając klucz wyborczy.

b) wybrano dodatkowo do Zarządu Głównego pp. Marję Rodziewiczównę, senatora Juljusza Makarewicza i mecenasa Mieczysława Engla.

c) kooptowano do Rady Naczelnej p. Ruckerta ze Lwowa.

Rada Naczelna wobec zagadnień politycznych.

Po południu toczyły się w dalszym ciagu obrady w sprawie sytuacji parlamentarnej, polityki zagranicznej i stanowiska zajętego ostatnio przez Klub wobec Rządu. Zabierali głos wszyscy wybitniejsi członkowie Rady Naczelnej, a między innemi wygłosili dłuższe przemówienia pp. Prezes Klubu Poseł J. Chaciński i Poseł W. Korfanty.

Głównym tematem tej dyskusji tak pozytywnej i pożytecznej w swych skutkach dla naszego ruchu była ostatnia różnica zdań, która wyłoniła się, jak wiadomo, przed upadkiem Rządu Grabskiego między większością Klubu, a p. Posłem Korfantym, oraz sprawy karności organizacyjnej, której konieczność została mocno w dyskusji podkreślona. Należy pookreślić z całym naciskiem wysoki poziom dyskusji, lojalność wszystkich bez wyjątku dyskutujących oraz ich przywiązanie do ideologji Chrześc. Demokracji. W końcu uchwalono następującej rezolucje:

Votum zaufania dla polityki Klubu:

Przyjmując do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie Prezesa Chacińskiego z działalności Klubu Parlamentarnego — Rada Naczelna Ch. D.:

1) aprobuje decyzję Klubu wejścia w skład Rządu Parlamentarnego, widząc w powstaniu takiego Rządu przejaw żywotności naszego młodego parlamentaryzmu.
2) domaga się od nowego Rządu, by bezwzględnie zwalczał i usuwał z naszej armji wszelkie wichrzenia polityczne.
3) w sprawie ratyfikacji umów locarneńskich — Rada Naczelna wyraża opinję, iż umowy te przez nierównomierne traktowanie zachodniej i wschodniej granicy Niemiec osłabiają bezpieczeństwo naszych zachodnich granic i pośrednio służyć mogą nacjonalistom niemieckim, jako zachęta do kwestjonowania naszych dzielnic zachodnich.

Z komisyj sejmowych.

KLASZTOR OO. KARMELITÓW ODDANY ZOSTANIE PARAFJI BOŻEGO CIAŁA W POZNANIU.

Warszawa, 2. 12. (Pat.) Sejmowa komisja skarbowa przyjęła w drugiem czytaniu projekt ustawy, postanawiającej zwrot i oddanie parafji Bożego Ciała w Poznaniu zabranego przez Niemców byłego klasztoru OO. Karmelitów.

Następnie komisja wysłuchała oświadczenia p. min. skarbu Zdziechowskiego, poczem przeszła do dalszych obrad nad projektem ustawy stemplowej. Komisja postanowiła wyeliminować całkowicie z tej ustawy postanowienia, dotyczące opłat za paszporty zagraniczne, wobec tego pozostaje w mocy dzisiejszy stan prawny, uregulowany specjalną ustawą o opłatach za paszporty zagraniczne.

PRZYJĘCIE USTAWY O OPŁATACH STEMPLOWYCH.

Warszawa, 2. 12. (Pat.) Sejmowa komisja skarbowa na popołudniowem posiedzeniu zakończyła drugie czytanie ustawy o opłatach stemplowych i całą ustawę przyjęła w drugiem czytaniu. Z ważniejszych zmian należy wymienić skreślenie proponowanego poprzednio t. zw. przymusu notarjalnego, polegającego na tem, że umowy w sprawie kupna i sprzedaży nieruchomości muszą być sporządzone przed notarjuszem.

Dobrowolna danina włoska przyniosła 80 milj. lirów.

Rzym, 2. 12. (Pat.) Mussolini wezwał niedawno w izbie deputowanych wszystkich Włochów do subskrybowania do dnia 1 grudnia miljona dolarów w celu przyczynienia się do spłaty długu włoskiego wobec Ameryki. Z otrzymanych w dniu dzisiejszym przez rząd pierwszych sprawozdań, dotyczących wzmiankowanej dobrowolnej subskrypcji, wynika, że przyniosła ona 80 miljonów lirów, czyli, że przewyższyła prawie 4-krotnie sumę, do której zebrania wzywał Mussolini.

Włochy o traktatach locarneńskich.

Rzym, 2. 12. (Pat.) Omawiając podpisanie traktatów locarneńskich, „Epoca“ pisze:

Rząd niemiecki, wstępując do Ligi Narodów, gdzie otrzyma miejsce w Radzie, może prowadzić politykę aktywną wszystkimi zasadami, któremi się kieruje instytucja genewska, poczynając od kwestji rozbrojenia a kończąc na sprawie ochrony mniejszości. Niemcy zresztą mogą domagać się w Genewie na zasadzie art. 16 statutu Ligi przeprowadzenia rewizji traktatu i granic wschodnich i mogą również uczestniczyć w nowym podziale mandatów kolonjalnych. Obowiązki, które ciążą na Anglji i Włochach, jako na gwarancjach traktatu, mają korzystną przeciwwagę, gdyż umożliwiają obydwu krajom zwiększenie sił wojskowych bez wzbudzenia opozycji ze strony któregokolwiek z rządów.

Premjer Skrzyński konferował z Chamberlainem.

Londyn, 2. 12. (Pat.) Dziś zapowiedziana została konferencja premjera Skrzyńskiego z Austenem Chamberlainem.

Delegacje zagraniczne w pałacu Buckingham u min. Chamberlaina.

Londyn, 2. 12. (Pat.) Na cześć delegacji zagranicznych odbyła się w pałacu Buckingham herbatka, w czasie której Chamberlain przedstawił królowi wszystkich delegatów. Przed herbatką przyjęła para królewska Chamberlaina wraz z małżonką, przyczem król wręczył Chamberlainowi insygnja orderu podwiązki.

Londyn, 2. 12. (Pat.) Wczoraj popołudniu, a więc krótko po podpisaniu traktatów locarneńskich Chamberlain wydał na cześć przybyłych ministrów lunch, na który zaproszono również wszystkich członków delegacji, członków rządu brytyjskiego i kilkudziesięciu wybitnych osobistości.

Tegoż dnia wieczorem Baldwin wydał w Lancaster House obiad na 80 osób. Obie uroczystości miały charakter zebrania towarzyskiego. Zarówno podczas śniadania, jak i w czasie obiadu nie wygłoszono żadnych przemówień. Po obiedzie wyświetlono film, ilustrujący ceremonję podpisania traktatu w złotej sali w Foreign Office.

Niemiecki problemat kolonjalny.

W wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi paryskiego dziennika „Excelsior“ profesor Hoetsch, jeden z liderów lewego skrzydła nacjonalistów niemieckich określił stosunek swój i swego ugrupowania do paktu w Locarno, jako realistyczne uzależnienie od zasady — do ut des.

Profesor Hoetzch stwierdza, iż pakt lokarneński będzie z korzyścią dla wszystkich współuczestników o ile: a) Niemcy otrzymają miejsce w Radzie Ligi. b) interpretacja niemiecka artykułu 16 będzie potwierdzona i gwarantowana pośmiennie przez Radę Ligi, c) Niemcy będą traktowane odpowiednio do cyfry swej ludności, przeszłości, roli odgrywanej przez nie w życiu świata, d) Niemcy otrzymają mandaty kolonjalne.

Prasa i koła prawicowe w Niemczech zajmują to samo stanowisko, co prof. Hoetzch w kwestji kolonjalnej; miarodajnym jednakże dla nich względem jest nietyle kwestja ekonomicznej wartości kolonji ile sprawa prestige'u państwowego. Prof. Hoetzch zaś kładzie w większym stopniu nacisk na stronę ekonomiczną tego problematu oraz na ewentualną wartość kolonji, jako terytorjum emigracyjnego, mogącego wchłonąć część nadmiaru ludności kraju macierzystego.

W kołach demokratycznych niemieckich kwestja kolonji nie odgrywa narazie roli, tam bowiem większy nacisk się kładzie na wewnętrzne zagadnienia ekonomiczne kraju. Naogół więc kwestja kolonji lub otrzymania mandatów kolonjalnych z ramienia Ligi Narodów nie emocjonuje szerszych kół i opinji w Niemczech poza prawicą.

W obozie aljantów kwestja przyznania Niemcom kolonji w zakresie ograniczonym poruszona była dwa lata temu. Stany Zjednoczone sprzeciwiły się wówczas stanowczo dopuszczeniu Niemiec na brzegi Pacyfiku ze względu na możliwość konfliktu niemiecko-japońskiego. Rząd południowo-afrykański w osobie gen. Hertzoga zaprotestował niemniej stanowczo przeciw zwróceniu Niemcom niemieckiej południowo-zachodniej Afryki. Obecnie zaś wyraził się niedawno min. Chamberlain, iż rentownych mandatów na zbyciu nie ma.

Natomiast w prasie francuskiej lewicowej zwracano ostatnio uwagę na pewne tendencje w łonie prawicy parlamentarnej, których celem miałoby być wyzbycie się niektórych mniej rentownych i kłopotliwych mandatów kolonjalnych. Politykom prawicowym imputowano myśl odstąpienia Niemcom pewnych, bliżej nieokreślonych terytorjów kolonjalnych.

Faktem jest, iż pewien impuls do poruszenia tej kwestji wyszedł z obozu aljantów a w pierwszym rzędzie z łona liberałów i tradeunionistów angielskich. Pnukt widzenia reprezentowany w tej kwestji przez prof. Hoetzcha podziela w dużym stopniu zarówno lord Ahernon, poseł angielski w Berlinie, jak b. premjer Mac Donald. Anglicy widzą w przydzieleniu Niemcom pewnych mandatów kolonjalnych klapę bezpieczeństwa; kolonje mają o tyle o ile zabezpieczyć Niemcy przed kryzysem przeludnienia i tem samem zawrócić je w czas z drogi ekspansji terytorjalnej w Europie.

Na dnie tych planów angielskich spoczywa intencja zajęcia Niemiec poza Europą. Brak jednak rentownych mandatów „na zbyciu“ utrudni niewątpliwie zrealizowanie tych planów, aczkolwiek zwolennicy niemieccy nabytków kolonjalnych wskazują dyskretnie na niektóre kolojalne obszary afrykańskie.

Prawdopodobnem jest, iż z chwilą wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów i otrzymania przez nie miejsca w Radzie Ligi kwestja kolonjalna zostanie przez polityków niemieckich podniesiona do rzędu tych zagadnień, o jakich mówi prof. Hoetzch w swym wywiadzie. **W.**

O POLSKICH ROBOTNIKÓW SEZONOWYCH W NIEMCZECH.

Warszawa, 2. 12. (Pat.) W sobotę, dnia 5 bm. dyrektor urzędu emigracyjnego p. Gawroński udaje się do Berlina w celu podjęcia rokowań w sprawie polskich robotników sezonowych rolnych w Niemczech.

NOWE WYBORY W CZECHOSŁOWACJI?

Donoszą z Pragi, że o ile rząd nie zdoła pozyskać dla siebie większości, przedłożona zostanie parlamentowi nowa ustawa wyborcza, poczem nastąpi rozwiązanie parlamentu i rozpisanie nowych wyborów.

Z ostatniej chwili.

(Od własnego korespondenta „Głosu Pomorskiego")

Spotkanie Skrzyńskiego z Cziczerinem w Paryżu

Warszawa, 3. 12. (Tel. własny.) Paryskie dzienniki donoszą, iż premjer Skrzyński w drodze powrotnej z Londynu do Warszawy odbędzie w Paryżu konferencję z Cziczerinem, celem omówienia podstaw zawarcia traktatu handlowego polsko-sowieckiego.

Gen. Majewski szefem administracji armji.

Warszawa, 3. 12. (Tel. własny.) Przesilenie na stanowisku szefa administracji armji zostało zakończone powrotem generała Majewskiego, który wczoraj objął urzędowanie. Zastępcą pozostał w dalszym ciągu gen. Żymierski, szefem gabinetu ministerstwa spraw wojskowych w dalszym ciągu gen. Szpakowski. Oficer do zleceń będzie w dalszym ciągu pułkownik Kieracki.

Wszelkie pogłoski o jakichkolwiek nadzwyczajnych zmianach w ministerstwie spraw wojskowych są nieuzasadnione.

Reorganizacja urzędów wojewódzkich.

Warszawa, 3. 12. (Tel. własny.) Od chwili obecnej odbywa się reorganizacja urzędów wojewódzkich na podstawie rozporządzenia ministerstwa spraw wewn. Wice-wojewodowie poza czynnościami zastępowania wojewodów z reguły mają być naczelnikami wydziałów prezydjalnych. A ponadto sprawy bezpieczeństwa będą wyłączone z wydziałów prezydjalnych i utworzone będą dla nich przy województwach specjalne wydziały bezpieczeństwa.

Wypłata pensji bohaterom „Virtuti Militari" za rok 1922.

Warszawa, 3. 12. (Tel. własny.) Jak się dowiaduje „Rzeczpospolita". zaległe za rok 1922 pensje bohaterów orderu „Virtuti Militari" zostały wstawione przez ministerstwo Skarbu do budżetu grudniowego. Wobec tego należy się spodziewać wypłaty tychże jeszcze przed Bożem Narodzeniem.

Wykrycie szajki szmuglerskiej w Warszawie.

Warszawa, 3. 12. (AW.) Przed kilku dniami otrzymały władze policyjne wiadomość o nielegalnym transporcie towarów zakazanych, który przybył do Warszawy i odstawiony został do pewnego eleganckiego mieszkania w śródmieściu. Ślad doprowadził do bogatego kupca przy ul. Jasnej, gdzie zarządzona rewizja wykryła futra, koronki, jedwabie — wartości kilkudziesięciu tysięcy złotych. Transport ten oraz dwie osoby, które winny szmuglowania, a mianowicie Rubina Kubika i Jozka Goldszala aresztowano.

Zatarg z telefonistkami trwa.

Warszawa, 3. 12. (AW.) W dniu wczorajszym wygasła umowa pomiędzy telefonistkami a zarządem „Pasty". Ponieważ przeprowadzone pertraktacje nie dały rezultatu, telefonistki przedłużyły umowę do dnia dzisiejszego do godziny 5-tej popoł.

Pomoc dla bezrobotnych w Łodzi.

Warszawa, 3. 12. (AW.) W dniu wczorajszym przybył do Warszawy wojewoda łódzki Darowski w sprawie zorganizowania pomocy dla bezrobotnych w mieście Łodzi i województwie łódzkiem.

Ojciec św. nie wyjeżdża z Rzymu.

Rzym, 2. 12. (PAT.) Lansowana przez niektóre pisma i agencje wiedeńskie wiadomość o zamiarze papieża udania się do Assyżu niema najmniejszych podstaw. W miarodajnych sferach watykańskich oświadczają, że pogłoska ta należy do sfery tych wieści o papieżu i Watykanie, które powstają w pogoni za niezdrową sensacją.

Briand kandydatem do nagrody Nobla.

Londyn, 2. 12. (Pat.) Dzienniki angielskie twierdzą, że Briand upatrzony jest na kandydata do nagrody pokojowej Nobla.

Briand o Stanach Zjednoczonych Europy.

Londyn, 2. 12. (Pat.) Przed wyjazdem do Paryża, Briand powiedział do jednego z dziennikarzy angielskich: Jestem starym człowiekiem, spodziewam się jednak, że dożyję dnia, w którym urzeczywistniona będzie idea Stanów Zjednoczonych Europy.

Londyn, 2. 12. (Pat.) Po rozmowach, prowadzonych wieczorem w Foreign Office pomiędzy Chamberlainem, Briandem, Loucheurem i Vanderweldem, premjer francuski oświadczył, że wszystkie poruszone sprawy rozpatrywane były w duchu traktatów locarneńskich. Briand zapatruje się zupełnie optymistycznie na przyszłość w kwestji rozbrojenia.

Zagmatwana sytuacja w Kłajpedzie.

Rozgoryczenie w kołach niem. z powodu utworzenia dyrektorsjatu.

Kłajpeda, 2. 12. (Pat.) Dwudniowe rokowania w sprawie utworzenia nowego dyrektorjatu, prowadzone pomiędzy gubernatorem Zailiusem i pos. Sidzikauskasem z jednej strony, a przedstawicielami sejmu kłajpedzkiego z drugiej strony, nie doprowadziły do rezultatów.

Wszyscy kandydaci w liczbie 8, wysunięci przez gubernatora i pos. Sidzikauskasa, zostali przez Niemców odrzucone. Na plen. pos. sejmu kłajpedzkiego przewodniczący Kraus złożył oświadczenie, streszczające przebieg bezowocnych rokowań oraz wezwał Niemców do zachowania spokoju.

Wobe tego, że Sidzikauskas miał udać się do Kowna w celu porozumienia się z rządem litewskim w sprawie dyrektorjatu, sejm kłajpedzki odroczył dyskusję nad tą sprawą do środy.

Sidzikauskas i Zeilius nie wyjechali jednak do Kowna, otrzymali bowiem instrukcje telefoniczne. Na podstawie tych instrukcji mianowany został prezydentem dyrektorjatu członek byłego dyrektorjatu Juosupajtis, który bez porozumienia się z sejmem kłajpedzkim wyznaczył członków dyrektorjatu.

W kołach niemieckich nominacja ta wywołała wielkie rozgoryczenie. Jest rzeczą pewną, że sejm kłajpedzki odmówi nowemu dyrektorjatowi zaufania.

Kosztowny spacer wojenny Grecji.

Londyn, 2. 12. (Pat.) „Morning Post" donosi z Aten, że Grecja będzie musiała zapłacić karę w wysokości 10 miljonów lewów za wtargnięcie na terytorjum Bułgarji bez zwrócenia się o interwencję do Ligi Narodów oraz 20 miljonów lewów tytułem wynagrodzenia szkód.

Echa zamordowania Matteottiego.

Rzym, 2. 12. (Pat.) Izba karna sądu apelacyjnego ogłosiła na podstawie wyników śledztwa w sprawie zamordowania Matteotti'ego orzeczenie, mocą którego Dumini. Volpi. Viola. Poveromo i Malacria jako sprawcy, względnie pomocnicy przy wykonaniu mordu, który nastąpił z powodu piastowania przez Matteotti'ego mandatu poselskiego, stawienia będą przed sąd przysięgłych w Rzymie. Pozostali oskarżeni zostali uniewinnieni i wczoraj jeszcze wypuszczeni na wolną stopę. Między uwolnionymi znajduje się były szef biura prasowego Cesaro Rossi i były sekretarz partji faszystowskiej Giacomo Marinelli.

Odznaczenie Czecha orderem polskim.

Praga, 1. 12. Pat. Wczoraj w gmachu ministerstwa obrony narodowej poseł polski w Pradze p. Lasocki w towarzystwie attache wojskowego podpułkownika sztabu Trzaska-Durskiego udekorował ministra obrony narodowej Udrzala wielką wstęgą orderu „Polonia Restituta". W przemówieniu swoem pos. Lasocki podkreślił zasługi ministra Udrzala dla zbliżenia oba narodów, a zwłaszcza obu armji. Dowodem tej przyjaźni było przyjęcie lotników polskich w Pradze. Minister Udrzal w odpowiedzi swojej sławił zasługi pos. Lasockiego, poczem wyraził wdzięczność za przyjacielskie i nader serdeczne przyjęcie lotników czechosłowackich w Warszawie.

Z przeglądu prasy zagranicznej.

POLSKI KRYZYS FINANSOWY.

Artykułowi o finansach polskich „Times" daje podwójny tytuł, wskazujący czytelnikowi wybitnie interesujące punkty artykułu. Tytuły te brzmią: „Inflacyjny poziom cen" i „Potrzeba właściwej kontroli kredytu". Artykuł ten pochodzi od „przygodnego korespondenta", opisującego okres obecny, który po pięciu latach inflacji i dewaluacji, przyniósł od dwóch prawie lat trwający jaką taką stabilizację pieniądza. „Dwa te lata — pisze „Times" — były rzeczywistym postępem". Reformy zapoczątkowane w pierwszej połowie r. 1924 przeprowadzono z powodzeniem, które zaskoczyło nawet tych, co początkowo nie chcieli wierzyć, ażeby Polacy umieli „wymieść swój dom". Teraz jednak dopiero Polska zaczyna rozumieć trudności, połączone z otrząśnięciem się z łatwego okresu inflacji. Trudności te wyraziły się w ustąpieniu w dniu 13 listopada rządu p. Grabskiego, który przez dwa lata kierował postępem finansów polskich i którego dymisja zaznaczyła chwilę przełomową w kryzysie finansowym. Z chwilą tą trudności finansowe przestały być jedynie trudnościami natury technicznej, lecz stały się politycznemi i publicznemi; mają one swe źródło w warunkach, wytworzonych przez inflację.

„Sfery handlowe — wyjaśnia „Times" — **tak przywykły do spadku wartości pieniądza i wzrostu cen, że nawet po ustaleniu waluty zachowują się tak. jak gdyby inflacja istniała w dalszym ciągu. To właśnie zachowanie się sfer handlowych jest przyczyną drożyzny w wielu krajach, które ustabilizowały swą walutę po okresie gwałtownej inflacji.**

W Polsce, w chwili wprowadzenia złotego, poziom cen był olbrzymio (enormously) wysoki, jednak **kupcy, hurtownicy i detaliści „paskowali" t. j. gromadzili towar i chowali go w oczekiwaniu zwyżki cen. banki zaś dawały zaliczki na niesprzedany towar i finansowały nowe interesy, tak. jak gdyby rozrost kredytu stał w prostym stosunku do skaczących w górę cen i dobrego handlu".**

„Postępowanie to zdradza zupełne niezdawanie sobie sprawy z reakcji, która musiała nastąpić po okresie inflacji. **W tych warunkach kredyty muszą być udzielane z ogromną oględnością, a nawet pozory powracającej pomyślności muszą być traktowane podejrzliwie, bo mogą one być właśnie ostrzeżeniem, że ceny znów wzrastają zbyt szybko i że skutki inflacji znów dadzą znać o sobie.**

Lekarstwo na to jest w rękach banków. **Obowiązkiem** Banku Polskiego, zaraz po skończeniu **się okresu** inflacji, było **wzięcie w kuratelę stwarzania nowych kredytów i przez kontrolę tych ostatnich dojście do kontroli cen.** Tę właśnie politykę skutecznie zastosował i stosuje w dalszym ciągu „Reichsbank" „Bank Polski", ostrożnie ograniczając obieg własnych biletów, nigdyby nie zdołał zdobyć kontroli ani poziomu cen w kraju, ani rozwoju kredytu. Nie zatamował od nadmiernego wzrostu kredytu bankowego i handlowego, który **teraz niemożliwie** jest zlikwidować bez poważnych **strat.**

Od czasu reformy walutowej najgroźniejszem zagadnieniem w Polsce był wysoki poziom cen. Wszyscy przyjezdni lub stale w Polsce mieszkający obcokrajowcy bardzo wymownie skarżą się na wysokość kosztów utrzymania w Warszawie i innych miastach. Wskaźniki tych kosztów potwierdzają ich skargi. Ceny produktów w Polsce, która je sama rodzi, są znacznie wyższe niż w Anglji. Ceny te, które w ostatnich chwilach inflacji poprostu skakały w górę, nigdy nie spadły do właściwego poziomu. O, tak! — myśl o zniżeniu cen i pozbyciu się szybkiem towarów, w celu zlikwidowania należności, nigdy nie zaświtała w kraju, który przeszedł przez pięcioletnią inflację.

Można było zgnieść tę zgubną tendencję, pod naciskiem jednak siły znacznie potężniejszej, niż ograniczanie emisji pieniądza z samozaparciem się stosowane przez Bank Polski. Nacisk ten może być stworzony teraz w Polsce przez zastosowanie szybkiego i skuteczniejszego systemu pobierania należności. Bez tego żaden Bank centralny, najbardziej nawet uważny w prowadzeniu interesu, nie da rady zbytniemu rozmachowi handlowemu w kraju. Gdyby bank miał władzę zmuszenia kupców do szybkiej i taniej sprzedaży towarów, mógłby stosować ten środek deflacyjny z umiarkowaniem. Bez zastosowania jednak tego środka redukcja cen i szybkie odzyskanie należności jest niedoścignione.

Najpilniejszą sprawą w Polsce jest spieszniejszy i skuteczniejszy system przymusowej likwidacji".

Migawki

MATUZALOWE LATA BRIANDA.

(n. i.) Dotąd słynęła Bułgarja z posiadania największej liczby starców, którzy przekrozyli pomyślnie dziesięć krzyżyków. Od paru miesięy sława ta została przyćmiona przez pewnego polskiego szlachcica z nad Bugu oraz jakiegoś turka z Małej Azji (szczegółów szukajcie w roczniku „Głosu"), z których pierwszy przekroczy jeden i ćwierć, a drugi półtora setki lat. Okazuje się jednak, że to jeszcze nie najwyższy rekord. Oto p. Briand według ostatnich wiadomości, kandydat do nagrody Nobla, kandyduje również do wprost niebywałej długowieczności. Mianowicie oświadczył pewnemu dziennikarzowi, amerykańskiemu, iż mimo podeszły swój wiek ma nadzieję doczekać się Stanów Zjednoczonych Europy. Jeżeli ta nadzieja wogóle się kiedy ziści, to p. Briand doczeka się niewątpliwie matuzalowych lat, a może wiek jego wyrażać się będzie musiał w cyfrach astronomicznych. Życzymy wszystkiego dobrego Briandowi i Europie, ale najprawdopodobniej jego co do siebie i do niej nadzieja, okaże się w tym wypadku matką optymistów.

Twórca „Chłopòw“ zaniemógł bardzo poważnie.

Warszawa, 2. 12. W stanie zdrowia Władysława Reymonta nastąpiło w poniedziałek znaczne pogorszenie. Doktorzy konstatowali silny obrzęk płuc, jednocześnie połączony ze słabą działalnością serca.

Znakomitemu pisarzowi zastrzyknięto dzisiaj silną dawkę kamfory dla utrzymania działalności serca.

Oprócz kamfory stosują lekarze zastrzyki cukru, dla podtrzymania sił.

Przy łóżku Reymonta stale czuwają lekarze i najbliższa rodzina.

Warszawa, 3. 12. (AW.) Stan zdrowia Reymonta przedstawia się poważnie. Pewne polepszenie zaznaczyło się wczoraj wieczorem. Puszczenie krwi usunęło wodę w płucach i spuchnięcie nóg. Chory odżywia się kefirem. Wczoraj popołudniu przyjął Reymont sakramenta św. Dziś w nocy odbyła się konsultacja z udziałem doktorów Lucińskiego i Michalskiego, którzy stwierdzili pewne polepszenie.

Po wyborach w Czechosłowacji.

(Korespondencja własna „Głosu Pomorskiego“.)

Ostatnie wybory do parlamentu wyczekiwane były z wielkiem zainteresowaniem, ponieważ miały one być stwierdzeniem woli narodu, drugiem z kolei po uchwaleniu ordynacji wyborczej i stanowiącem jako takie pierwszą poważniejszą próbę sił w rozgrywce poszczególnych stronnictw. Pierwszą - gdyż dopiero teraz wyborcy mogli kierować się doświadczeniem, zdobytem w ciągu 4 i pół lat kadencji pierwszego parlamentu, który przecież jako niezdolny do pracy został rozwiązany na pół roku przed upływem terminu. Wraz z parlamentami rozwiązano także izbe wyższą, której kadencja upływała dopiero w roku 1928. Zgromadzenie narodowe, które ukonstytuowało się po wojnie światowej dla uchwalenia konstytucji, nie pochodziło z wyboru, lecz składało się z członków poszczególnych partji, nominowanych według klucza liczebności.

Rząd czechosłowacki opierał się, jak wiadomo, na większości, w skład której wchodziło 5 wielkich partji, a mianowicie: social-demokraci, narodowi-socjaliści, agrarjusze (republikanie), narodowi demokraci i katoliccy ludowcy. Z biegiem czasu siła tych stronnictw malała w miarę zarysowywania się coraz głębszych różnic w łonie poszczególnych ugrupowań. W jesieni roku 1920 nastąpił rozłam w największej z partji, wchodzących w skład koalicji rządowej, tj. u socjal-demokratów, w następstwie czego oddzieliła się od nich frakcja komunistyczna. pozbawiając macierzystą partję 19-tu mandatów z posiadanych przez nią 74. Pod koniec następnego roku słowaccy katolicko-ludowi pod wodzą księdza Hlinki opuścili szeregi ogólno-państwowej partji ludowej, pozbawiając ją 12 mand. z ogólnej liczby 32 i przechodząc do opozycji W ten sposób rząd znalazł się bez większości parlamentarnej i musiał się odwołać do opinji publicznej przez rozwiązanie parlamentu i rozpisanie nowych wyborów.

W okresie wyborczym rozkład dawnej większości rządowej posunął się jeszcze bardziej. Z grupy agrarjuszy dokonał secesji Prasek, jako przeciwwstawienie narodowej demokracji pojawiła się nowa grupa pod nazwą stronnictwa pracy. Oprócz tych nowych ugrupowań występują jeszcze inne, jako to niezależni komuniści, „chałupnicy“ i słoniści.

Klęskę wyborczą poniosła przedewszystkiem „nacjonalna demokracja“, która zeszła do roli małego, kilkunastomandatowego stronnictwa. Dziś komuniści stali się drugą co do liczebności partją w parlamencie. Oznacza to gwałtowny spadek wpływów socjal-demokracji, która z pierwszego miejsca w parlamencie czskim padła do roli stronnictwa słabszego, niż narodowi socjaliści, zawsze jeszcze poularni, choćby z racji delegowanego przez siebie stale dorządu Benesza. Pierwsze miejsce w sejmie czeskim zajmują obecnie agrarjusze, zyskawszy pomimo secesji Praska, kilka mandatów. Gdyby natomiast czechosłowaccy ludowcy i katolicko-ludowi ks. Hlinki potrafili się zjednoczyć, to utworzyliby największe stronnictwo w państwie czechosłowackiem, gdyż obie te partje zyskały bardzo wiele podczas ostatnich wyborów. Wielki wzrost wpływów wykazało stronnictwo drobnych przemysłowców i rzemieślników, które otrzymało dwa razy tyle głosów, co w wyborach poprzednich.

Polacy, dzięki energicznym wysiłkom dra Leona Wolfia adwokata z Frysztadu. wystawili jedną liste i uzyskali miejsce w parlamencie czeskim, na które wchodzi wspomniany powyżej dr. Wolf Drugim polakiem, który wejdzie do parlamentu czechosłowackiego, będzie komunista Karol Śliwka

Nowy parlament ma być otwarty 30 bm. Być może, że w nowym układzie stosunków koalicja pięciu stronnictw już nie wystarczy i że języczkiem u wagi stanie się wzmocnione tak bardzo w ostatnich wyboruach stronnictwo drobnych przemysłowców i rzemieślników.

J. M.

Stare słowa — nowa treść.

(Korespondencja własna „Głosu Pomorskiego“.)

Londyn, w listopadzie 1925.

W tych dniach odbyły się doroczne parada i bankiet u lorda-mera Londynu. Jest to uroczystość, jak wiele innych tradycyjna w Anglji: zmieniają się czasy, ludzie, ale forma i obyczaj zostają bez zmiany. I to jest może najbardziej uderzające w Anglji. Stąd trzeba zaczynać, jeżeli chce się określić Anglików. W różnych czasach i wśród różnych narodów utarły się rozmaite powiedzenia i określenia co do Anglików. Jedni mówią, że „Anglik nic nie robi do połowy“, inni wskazują, że „Anglik z zamiłowaniem przezwycięża przeszkody. — „Anglik — to dziwna mieszanina lwa, muła i węża“. — „Anglik umie wszędzie urządzić się po domowemu“. — Wiele jeszcze takich powiedzeń możnaby przytoczyć i w każdem z nich jest coś z prawdy.

Poseł cara moskiewskiego Tołstoj w 1697 r., w raporcie tak określił Anglików: „Mieszkańcy królestwa angielskiego — to niemcy kupieccy i bogaci, ludzi wojskowych mają mało, a sami są mądrzy, doktorowaci i piją wiele.“

I to określenie z przed dwustu z górą lat do dzisiaj nie straciło mocy, ale trzeba pamiętać, że pochodzi ono z przeciwstawienia i z porównania z „mieszkańcami carstwa moskiewskiego“.

Najważniejszy jednak moment w ujęciu różnicy pomiędzy wyspiarzem angielskim a Europejczykiem z kontynentu, to stosunek do treści i formy. Francuzi. Niemcy biorą dawną treść i przybierają w nowe nazwy, w Rosji te nazwy nabierają nawet cech i barw rewolucyjnych. Anglik w dawne formy i stare nazwy wkłada stopniowo nową treść. Sprawia to na niewtajemniczonych obserwatorach wrażenie dziwaczne, nieraz może śmieszne. Widząc orszak ludzi paradujących w odzieży z 13-go i 14-go wieku drogą wyznaczoną też w owych czasach, można dojść do wniosku, że Anglja zaskorupiała i nie rozwija się. A tymczasem jest to tylko cień przeszłości, w którym rośnie nowe życie.

Lord — mer według tego obyczaju objeżdża swoje włości aż do murów City, ale murów tych już od 250 lat niema. — Jeszcze na początku 19-go wieku na Strandzie istniały wrota, ale i tych niema. Tymczasem według umowy z 14-go wieku król ze swoją strażą może wejść lub wjechać tylko przez te wrota i to nie inaczej, jak z pozwolenia „starosty ludzi handlowych“.

Zanim król wyruszy przez wrota do miasta. herold jego stuka mieczem w bramę. Straż lorda-mera pyta:

— Kto tam?

Herold odpowiada:

— Król taki a taki.

Stróż wywołuje lorda-mera i dopiero ten wydaje pozwolenie otworzenia bramy, przypominając uprzednio królowi tekst umowy między koroną a ludźmi handlowymi; król odpowiada, że jego ludzie nie będą awanturować się w City, i nie będą chować do kieszeni tego. co im się spodoba.

Już oddawna niema w City murów. ani wrót. Oddawna już królowie angielscy są tylko cieniem dawnych królów i oddawna już strzegą własności „ludzi handlowych“ w City nie królowie, a policjanci, ale zewnętrzne formy obrzędu utrzymano. Kiedy król po koronacji w opactwie Westminsterskiem objeżdża stolicę, orszak jego zatrzymuje się w tem miejscu, gdzie stały wrota. Herold cieniem miecza uderza w cień zamkniętych wrót. Stróż pyta, kto tam. Odpowiedź brzmi:

— „Król Jerzy V chce przejechać przez City“.

Wzywają lorda-mera, który notabene stoi tuż obok i daje pozwolenie. Cieniem klucza stróż otwiera cień bramy i orszak rusza. Tak z przeszłości pozostała forma i słowo.

To samo dzieje się z uroczystością lorda-mera. Od niepamiętnych czasów uroczystość ta ma symbolizować potęgę „londyńskich ludzi handlowych“. Przeto nowy lord-mer objeżdża swoje „ziemie“ w karecie i z halabardnikiem. który niesie berło, reprezentujące władzę starosty miejskiego.

A oto jeszcze jeden zwyczaj: miasto wykupywało od króla grunta obecnego City, płacąc według umowy arendę „dopóki będzie stała Anglja“. Wobec tego, choć oddawna ta umowa dzierżawna nie obowiązuje, korporacja City wnosi punktualnie raz na rok do skarbu garść symbolicznych srebrnych gwoździ zamiast czynszu.

Wszystko to razem stanowi przykład tej dawnej formy w którą Anglik wkłada powoli swoje nowe życie.

M. N.

Przegląd polityczny.

SOWIETY A TRAKTATY LOCARNEŃSKIE.

„Vossische Ztg.“ w przeglądzie polityki zagranicznej twierdzi, iż dalszy rozwój politycznej sytuacji europejskiej po zawarciu traktatu locarneńskiego nastąpić może dopiero po zajęciu stanowiska przez Rosję. która do chwili obecnej zachowuje rezerwę „Polityka sowiecka ostatnio rozwinęła swą zwykłą podwójną grę. A mianowicie: podczas gdy zamiana ambasadorów w Londynie i w Paryżu zapowiadała wznowienie rokowań z państwami zachodniemi i podczas gdy Cziczerin przybywa do Paryża — co również należy uważać, jako nader znamienny krok polityki rosyjskiej w jej stosunku do państw zachodnich, — że równocześnie zastępca Cziczerina w Moskwie w ostrej formie zaprzecza wszelkim komentarzom o jakiejś zmianie orjentacji w polityce rosyjskiej. Ta podwójna buchalterja polityczna stała się w Rosji sowieckiej metodą — na wzór Anglji. Zawsze znajdzie się jakiś miarodajny polityk, który będzie negował tezę polityczną, reprezentowaną przez innego wybitnego polityka. Mowa Litwinowa wzmacnia sytuację Cziczerina w Paryżu, a z drugiej strony nie wiąże rąk rządowi sowieckiemu. W związku z powyższem nie należy przeceniać znaczenia tego przemówienia“

ODEZWA FRANCUSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ.

Francuska partja socjalistyczna ogłosiła odezwę, w której przypomina stanowisko, jakie zajmowała od dnia wyborów do parlamentu w roku 1924 a zwłaszcza w czasie ostatniego przesilenia gabinetowego. Partja wyraża gotowość do współpracy ze stronnictwami demokratycznemi, którym pomagała i które popierała, jednakże w kwestji współpracy w rządzie nie może uginać się przed rutyną zwyczajów parlamentarnych. W końcu odezwa odwołuje się do wszystkich sił twórczych narodu i wzywa je do bezwzględnej walki

KONGRES PARTJI KOMUNISTYCZNEJ W MOSKWIE.

15-go grudnia odbędzie się w Moskwie 14-ty z kolei kongres partji komunistycznej. Oczekują przybycia z górą 500 delegatów. M. in. na porządku dziennym znajduje się kwestja przemianowania Rosyjskiej Partji Komunistycznej na Komunistyczną Partję Związku Sowieckiego.

Poeta rozterki.

Dzieciństwo jego przypadło na okres goryczy i żaru, w okres rozpaczy narodowej po nieudałem powstaniu 1863 r. Od grobów i samotnych bezimiennych wspólnych mogił powstańczych, sączył się w duszę młodą Żeromskiego tragizm dziejów narodu i sprawił, że pacierzem codziennym jego młodości był ból, a strawą gorycz

I ten fatalizm dziejowy wyrył na duszy Żeromskiego piętno beznadziejności i graniczącego z pesymizmem rozpamiętywania. Ale dusza Żeromskiego była przedziwnej konstrukcji. Wchłaniała ona realną rzeczywistość, czuła na każde jej odchylenie i odruch, a ostateczne wyniki swych spostrzeżeń rzucała w formie głośnego krzyku przed współczesnych.

Nie było w tych latach zabicia nadziei, światła znikąd, nie było oparcia, któreby pozwalało te rozbieżne bezdroża współczesności połączyć w jedną wiąź narodowego katechizmu, nie było w najdalszych nawet perspektywach przyszłości nadziei, do którejby można wyciągać ramiona...

Jednakże rąk tych opuszczać nie było wolno.

Żeromski rozumiał to lepiej od innych, a zresztą siła wyższej ponad wszystko konieczności, kazała mu mówić o polskiej współczesności wbrew i mimo nadziei, logice i ostrzeżeniom wbrew.

A było o czem mówić. Gdzie wzrok padł rana, gdzie się dotknęło rozpacz i ból i gorycz i bluźnierstwo.

Tylko nie było możności mówić o tem, rzucić złotego mostu i drogi w przyszłość.

I tak Żeromski stał się poetą rozterki — przez całe życie szukający, przez całą twórczość swoją rzucający się z ostateczności w ostateczność.

Był on tym genjuszem wzoru św. Augustyna, w którego duszy nie było przez chwilę spokoju, tylko ciągłe dążenie przez ostateczność, negację i rzeczywistość. Stał się przez to Żeromski wielkim analitykiem Polski w ostatniej dobie niewoli, — którego pracy syntezą było samo życie i to wielkie Nieznane, co starożytni nazwali „Nemezis dziejową“.

I.

Urodził się Stefan Żeromski w rok upadku powstania styczniowego dnia 14 października 1864 r. w Strawczynie, w powiecie kieleckim, w sąsiedztwie sienkiewiczowiczowskiego Oblęgorka, z ojca Wincentego i z matki Józefy z Katerlów.

We wczesnym dzieciństwie traci matkę, a w 16 roku życia ojca. Szkoły średnie ukończył Żeromski w r. 1886. W tym samy roku rozpoczyna Żeromski studja uniwersyteckie w Warszawie, rychło je jednak przerwać musi, dla słabego zdrowia.

Szuka więc posady na wsi, jako nauczyciel, w którym to charakterze przetrwa kilka lat, przenosząc się z miejsca na miejsce.

Ta „belferka“ jak zajęcie swe w owym czasie nazywał Żeromski, oddziałała na autora „Wiernej Rzeki“ bardzo dodatnio. Poznawał ludzi, okolice, nastroje nietylko w średniozamożnej sferze, ale i w domach magnackich i chatach włościańskich, w suterenach i barakach robotniczych.

Później wyjeżdża za granicę, gdzie bawi przez lat kilka zajmując kolejno posadę bibljotekarza w Paryżu i Rapperswylu, w Szwajcarji. Ten, kilkoletni pobyt za granicą otworzył Żeromskiemu nowy świat spostrzeżeń. Pozwalał mu przyjrzeć się z bliska na dusze polskie w zetknięciu z kulturą zachodu, pozwalał mu porównać tę kulturę i urządzenie innych ze stanem ich w Polsce, dał Żeromskiemu lekcję pogladową wiadomości o kraju, oglądanym zdaleka z perspektywy zagranicy.

Wróciwszy do kraju, przebywał Żeromski przeważnie w Warszawie. lub Zakopanem. gdzie powietrze służyło ciągle niedomagającemu zdrowiu wielkiego pisarza. Przed kilku laty najwyższy dostojnik Rzeczypospolitej. powołał Żeromskiego na zamek warszawski, gdzie odtąd autor „Przedwiośnia“ zamieszkał. Był to tylko skromny hołd Polski dla genialnego pisarza, który życie swoje całe, zdrowie i spokój włożył w swą twórczość, który w tą twórczość wkładał całe serce swoje — aby ożywało na martwych stronnicach książek, aby szło między ludzi, powiadając im o sercu narodu zbolałem i chorem, które czeka obudzenia.

Stwarzał cały szereg powieści, lecz nie było ani jednej takiej, w którejby brakowało choć cząstki serca autora.

Aż wreszcie serca tego nie stało.

II.

Puścizna literacka Żeromskiego jest olbrzymia.

Zadziwia w niej różnorodność w jedności. Każda nowa książka mówiła o **kimś innym, ale zawsze mówiła o tem samem.** I choć nazwalibyśmy Żeromskiego poetą rozterki, to przecież ciągłe borykanie się autora „Popiołów“ z ohydną rzeczywistością i szukanie źródeł nadziei — **miało swoją logiczną linję,** miało konsekwentną, może podświadomie drogę ewolucyjną, która zbiegła się z innemi w r. 1918 na terenie wolnego narodu.

Twóczość literacką rozpoczął Żeromski mając lat 26 w 1890 r. najpierw na łamach gazet warszawskich ogłaszając drobne utwory, a później we wszystkich gazetach w Polsce.

Około 1885 r. pojawia się pierwszy zbiór nowel Żeromskiego zatytułowany **„Rozdziobią nas kruki i wrony“.**

Ten beznadziejny szereg strzępów pohańbionego życia ludzi przytłoczonych fatalną klęską narodowego powstania kończy autor takim zdaniem:

„Żona szybko gasła. Z za świata szła noc, rozpacz i śmierć“. Ta szalona beznadziejność, zaważyła w tym finale książki, będącej krzykiem rozpaczy, ale i krzykiem krwawego jak odwet protestu, stała w twórczości Żeromskiego punktem wyjścia. Ostatni powstaniec błąka się po okolicach pustych, ściętych szalonem mrozem zimy, i niema gdzie głowy skłonić, wszędzie wyganiany, jak — trędowaty. Aż gdzieś zakłuje go przeciągający patrol kozacki, a chłopi obedrą trupa i wrzucą w dół. Po jego całym życiu pozostanie tylko rechot kruków i wron...

(C. d. n.).

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Kupiectwo grudziądzkie wobec kursu złotego.

Z ZEBRANIA TOW. KUPCÓW SAMODZIELNYCH.

Dnia 2 bm. w sali Rady Miejskiej odbyło się nadzwyczajne zebranie Towarzystwa Kupców Samodzielnych.

W chwili załamania się złotego i ciągłych skoków kursu walut zagranicznych, w chwili, gdy tak zwana drożyzna zaczyna rosnąć, położenie kupców zarówno hurtowych, jak i detalistów nie jest do pozazdroszczenia.

Zebranie miało na celu zbiorowe zbadanie i ocenę obecnej sytuacji gospodarczej, oraz podanie środków jej naprawy.

Posiedzenie zagaił przewodniczący zebrania p. prezes **Marchlewski**, który we wstępnem przemówieniu naszkicował wysiłki pomorskiego kupiectwa, zmierzające do poprawy warunków egzystencji handlu, oraz do ogólnej naprawy.

Po odczytaniu protokułu z ostatniego walnego zebrania p. A. Kamrowski odczytał dokładnie opracowany referat na temat: „Znaczenie prawidłowej rachunkowości według przepisów nowej ustawy i rozporządzenia wykonawczego o państwowym podatku przemysłowym.

Nowa ustawa przewiduje cały szereg ulg przy płaceniu podatku przemysłowego, ale tylko wówczas, o ile księgi są prawidłowo prowadzone. Inaczej mówiąc, ustawa nie nakazuje prowadzenia prawidłowych ksiąg, nie mniej jednak przez przytoczone tu powyżej zastrzeżenie wywiera poważny nacisk w tym kierunku.

Z tego powodu dobrze jest umiejętnie dostosować książkowość do zmian w ustawie o podatku przemysłowym, które wchodzą w życie z dniem 1-go stycznia 1926 roku.

W dyskusji po odczytanym referacie zabierali głos: p. prez. Marchlewski, który stwierdził, że małe firmy nie mogą sobie pozwolić na tak skomplikowaną książkowość, należy wobec tego dążyć do zmiany projektu ustawy o podatku przemysłowym, aby uwolnić zarówno kupiectwo, jakoteż personel Izb Skarbowych od tej wybujałej biurokratycznej pracy, prócz p. prezesa zabierali głos w tej samej sprawie p. dyr. Samoliński, inż Dziedziul, p. Dering i p. Zarowski.

Bardzo interesujący referat na temat: „Inflacja czy dobrobyt" wygłosił dyr. Kwaśniewski.

Zdaniem prelegenta obecne wahania się złotego mamy do zawdzięczenia przedewszystkiem wadliwej polityce gospodarczej rządu. Wiele zaszkodził nam liberalizm w sprawie dowozu luksusowych towarów oraz odprowadzenie żywych soków (złota i dewiz) do Banku Polskiego. gdzie leży zupełnie bezużytecznie.

Inflacja zdaniem prelegenta zależy nie tyle od druku pieniędzy, ale rónież od braku gotówki. Trzeba się bronić rękami i nogami przed inflacją. Obroną przed tem złem nie może być zwiększenie podatków, bo to jest niemożliwe, również kredyty zagraniczne są dotychczas jedynie złudnym mirażem. Musimy sobie jednak pomóc sami i to na drodze zwiększenia ilości znaków płatniczych (pieniądza kredytowego), przez wprowadzenie waluty hipotecznej, która zdaniem prelegenta oddziaływałaby niezmiernie dodatnio na ożywienie wytwórczości w Polsce.

Zajmujący referat dyr. Kwaśniewskiego wywołał ożywioną dyskusję, w czasie której zabierali głos pp.: prez. Marchlewski, inż. Dziedziul, dr. Grygier, red. Kruszewski. dr. Rzepecki. inż Ambrożewicz, Adam Korzeniewski, Kamrowski i sekretarz Mozur.

Po ukończeniu dyskusji na temat pieniądza hipotecznego p. prez. Marchlewski w końcowem przemówieniu poruszył sprawę drożyzny. Spadek złotego i wielki skok dolara w górę najbardziej odbija się w tych działach handlu, które sprowadzają towar z zagranicy. Ceny na szereg artykułów w Polsce poszły dość znacznie w górę. Podobno wojewoda pomorski wydał rozporządzenie, na mocy którego kupcom nie wolno jest podnosić cen. Tego rodzaju rozporządzenie mogłoby być celowe tylko dla artykułów, wytwarzanych w kraju, jednocześnie należałoby wówczas zastosować zakaz fakturowania dolarami ze strony polskiego przemysłu, gdyż tylko w tym wypadku rozporządzenie p. Wojewody mogłoby mieć pewien skutek.

Dość późno, bo o 12-tej w nocy, przewodniczący p. Marchlewski zamknął obrady, poziom których był bardzo wysoki.

J. Kr.

Świadectwa przemysłowe i akcyzowe za rok 1926.

Grudziądz, dnia 3 grudnia.

W związku z ogłoszonym już obwieszczeniem obowiązkiem wykupna świadectw przemysłowych na rok 1926 do końca grudnia br. Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego wystąpiła do Min. Skarbu z wnioskiem o zarządzenie na podstawie art. 122 ustawy o podatku przemysłowym rozłożenia na raty opłat za świadectwa przemysłowe w dwu terminach, a mianowicie połowy ceny do końca grudnia br., a resztę do końca marca 1926 roku.

W umotywowaniu tego postulatu Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego stwierdza niemożność poniesienia w dobie katastrofalnego ścieśnienia rynku pieniężnego przez zamierające życie gospodarcze jakichkolwiek większych świadczeń gotówkowych, płatnych jednorazowo. Sytuację tę zmuszony już był uwzględnić Skarb przez prolongaty i rozłożenie na raty ostatnio płatnych podatków bezpośrednich.

Podkreślono również w motywach, iż rozłożenie na raty opłat za świadectwa przemysłowe jest tem konieczniejsze, iż na rok 1926 świadectwa wykupione być mają w ustawowej wysokości, co stanowi dość znaczną, sięgającą do 25 proc. zwyżki cen świadectw w stosunku do roku 1924, w którym dodatki komunalne i inne nie były pobrane w ustawowym stosunku do ceny państwowej świadectw.

Ponieważ nieuwzględnienie powyższych postulatów wpłynęłoby na znaczną redukcję warsztatów pracy życia gospodarczego, stwierdzić należy, nie ubiegając decyzji czynników miarodajnych, iż przedstawiona sytuacja znajduje pełne zrozumienie u władz skarbowych, oczekiwać przeto należy, zgody na zasadniczy postulat wpłaty do końca br. jedynie połowy ceny świadectw przemysłowych.

Wobec braku podstaw prawnych dla decyzji Ministra Skarbu zastosowanie analogicznych ulg do t. zw. patentów akcyzowych, poseł St. Wartalski zgłosił nagły wniosek w Sejmie, celem zastosowania opłat w formie rat również dla tej kategorji patentów.

Bank polski a sytuacja walutowa.

Jak przewidywaliśmy przy końcu ub. tygodnia, na rynku walutowym nastąpiło pewne odprężenie. Dolar w obrotach pozagiełdowych doszedł we wtorek do tak wysokiego kursu, że raptowny spadek był do przewidzenia. Zdając sobie z tego sprawę, rząd unikał jakichkolwiek posunięć gwałtownych. któreby mogły zaognić sytuację.

Wszelkie pogłoski o zamiarze założenia t. zw. centrali dewiz, jakoteż ograniczeniu obrotu walutami w kraju okazały się bezpodstawne. Czynniki miarodajne zdają sobie dobrze sprawę z tego, że obecną sytuację można będzie opanować tylko w drodze konsekwentnych zarządzeń, nie siejących popłochu wewnątrz kraju.

Do zarządzeń tych należy zaliczyć ścisłą kontrolę przekazów dewizowych na banki zagraniczne oraz większy nadzór nad wpływami walutowemi z eksportu tych towarów, które mogą być przekazywane bankom dewizowym. Jak wiadomo — Bank Polski ma prawo poboru walut z wywozu drzewa, węgla. zboża, bydła i jaj, natomiast waluty z innych tranzakcji eksportowych mogą być sprzedawane w bankach prywatnych.

Jeżeli zdołamy w r. b. spłacić dawne zobowiązania walutowe (z racji importu), to dodatni budżet handlowy zacznie wywierać wpływ dodatni na zapasy walut w Banku Polskim.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że Bank Polski zawiesił dyskonto weksli w główniejszych oddziałach prowincjonalnych. Krok ten powzięty w związku z ostatniemi zarządzeniami Ministra Skarbu w celu opanowania sytuacji walutowej, wywołał pewną konsternację w sferach bankowych.

Rząd zmusi młynarzy do obniżenia cen mąki.

Warszawa, 3. 12. (Tel. własny.) P. min. Raczkiewicz przyjął w dniu wczorajszym delegację miasta Krakowa z posłem Janowskim (Chrześc Dem.) na czele, która przedłożyła zastępcy p. premjera memorjał w sprawie walki ze spekulacją zbożową młynarzy krakowskich.

Młynarze krakowscy kalkulują bowiem cenę mąki według kursu dolara 12.00 zł. i niezamierzają ustąpić od tego, obliczając na tej podstawie cenę mąki. Min. Raczkiewicz zapowiedział ostrą interwencję w stosunku do młynarzy. Gdyby interwencja okazała się bezskuteczną, rząd uruchomi wojskowe zapasy zbożowe. Tym sposobem rząd zmusi młynarzy do bezzwłocznego obniżenia cen mąki.

Jak zapobiec spadkowi złotego?

Kurs złotego nie zależy tylko od bilansu handlowego, lecz głównie od bilansu płatniczego. Dodatnie saldo bilansu handlowego ujawnia się w terminie płatności t. j. po kilku miesiącach, przyczem Bank Polski niema żadnej kontroli nad temi terminami. Bilans płatniczy publikowany jest tylko w dłuższych okresach czasu. Opowiadają, iż Bank Gospodarstwa Krajowego jest winien bankom zagranicznym z tytułu poręczeń około 30 miljonów dolarów, a banki prywatne z tego samego tytułu około 70 miljonów dolarów Należności te trzeba płacić Główną przyczyną obecnego spadku złotego jest duży popyt importerów na dewizy na rynku prywatnym. z powodu niezaspakajania zapotrzebowania przez instytucje emisyjne Brak interwencji w Gdańsku powoduje mnóstwo fikcyjnych sprzedaży. Tezauryzacja dolarów nie odgrywa większego znaczenia, ponieważ obywatele polscy nie mają za co kupować dolary.

Panika w Katowicach i run na banki.

W Katowicach dolar notowano 10.30 zł. Właściciele oszczędności i wkładów bieżących rzucili się do banków polskich po odbiór swych należności. a odebrane w ten sposób pieniądze zanosili do banków niemieckich, głównie do „Dresdener Bank". gdzie natychmiast przerachowywano złote na dolary.

Niemcy o złotym.

Ostatni spadek złotego berlińskie koła finansowe oceniają, **jako zjawisko przejściowe i wywołane umyślnie.** Obroty ze złotym na tutejszej giełdzie są bardzo nieliczne i kurs złotego stosuje się do kursu zuryskiego. Oczekiwane są lada chwila wiadomości o zakończeniu rokowań w **sprawie pożyczki polskiej w Londynie i Nowym Jorku.**

Dzienniki berlińskie zaprzeczają wiadomościom z Polski. jakoby pokrycie złotego wynosiło tylko 23 proc., jest ono większe na sumę. złożoną przez Bank Polski, jako depozyt złota w Banku Angielskim. Wiadomości o sytuacji finansowej w Polsce nie zostały jeszcze przez polskie koła urzędowe sprostowane.

Komunikat Zw. Tow. Kupieckich

Cennik detalicznej sprzedaży kolekcyj papierosowych. Z dniem 21 listopada ustanowiony został następujący cennik detalicznej sprzedaży kolekcji papierosowych: Kolekcja „F" za 4 zł. 35 gr., zawierając 15 sztuk papierosów „Maden", 20 sztuk „Ergo", 20 sztuk „Dames", 15 sztuk „Egipskie" i 15 szt. „Kadi" oraz kolekcja „V" zawierająca 15 sztuk papierosów „Kairo", 20 sztuk „Dames", 20 sztuk „Pani", 25 sztuk „Egipskie" i 15 szt. „Prezydent" w cenie 6 zł.

Ściąganie kwot niedopłaconych wskutek popełnienia omyłki przy ocleniu. Na podstawie par. 32 rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dn. 13 grudnia 1920 o postępowaniu celnem władze celne są uprawione w przeciągu dwóch lat od chwili uiszczenia cła ściągać dodatkowo kwoty niedopłaconej wskutek popełnienia omyłki. Ciężar znacznych nieraz dodatków dopłat może poważnie zaważyć na losach przedsiębiorstwa, tembardziej, że odnośne nakazy dopłaty przewidują pod rygorem przymusowej egzekucji zaledwie 8-dniowy termin regulacji, co zwłaszcza w dzisiejszych trudnych czasach jest szczególnie dotkliwe. Związek Towarzystw Kupieckich, mając na względzie konieczność zapobieżenia niekorzystnym skutkom przepisu par. 32. rozporządzenia o postępowaniu celnem zwrócił się do Departamentu Ceł Ministerstwa Skarbu o spowodowanie zmiany w kierunku ograniczenia dwuletniego czasokresu przewidzianego na wyrównanie błędów do okresu trzymiesięcznego. Ponadto zwrócono uwagę na konieczność spowodowania, by termin regulacji przewidziany nakazem płatniczem na dopłacenie różnicy był ustalony na dni 30, dla zgłoszenia w tym czasie przez stronę reklamacji.

Godziny przyjęć w Dyrekcji Państwowego Monopolu Spirytusowego w Warszawie. Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego w Warszawie, Krakowskie Przedmieście 50 przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godziny 1—2 popołudniu. Sekretarjat Dyrekcji przyjmuje codziennie od godz. 1—2. Godziny przyjęć w poszczególnych wydziałach (I. Krakowskie Przedmieście 50. — II. Senatorska 19. — III. Królewska 23. — IV i V Senatorska 19, — VI. Królewska 23, i VII. Krakowskie Przedmieście 50 są codziennie od godz. 1 do 2-ej. Numera telefonów są następujące: Dyrekcja Monopolu 145-05. Wydz. I. 41-74, Wydz. II, 304-97, Wydz. III. 107-27, Wydz. IV. 30-98, Wydz. V. 307-19, Wydz. VI. 107-49 i Wydział VII 58-09.

Wyjaśnienie w sprawie clenia szkieł optycznych, taflowych i kamiennych do zapalniczek. Departament Ceł Ministerstwa Skarbu okólnikiem T. 2. z 16 września br. wyjaśnił, że nadchodzące z zagranicy wszelkie szkła optyczne (soczewski) pryzmy i inne szkła optyczne szlifowane, podlegają cłu według poz. 169, p. 6 taryfy celnej. Latarki kieszonkowe elektryczne z soczewkami szlifowanemi podlegają cłu: latarki według poz 169. p. 20, lit. c, soczewki szlifowane oddzielnie. według poz. 169. — p. 6, wyroby ze szkła w formie soczewek do latarek ze szkła białego prasowanego, nieszlifowane podlegają cłu według poz. 77, p. 2. lit. a, jako wyroby szklanne, prasowane.

W myśl okólnika T. 3. z 18. września br. szkła taflowe o grubości powyżej 5 mm. z powierzchownią obrobioną (polerowaną, szlifowaną, matowaną). nawet z brzegiem nieobrobionym (nieszlifowanym) podlegają cłu według poz. 78, p. 1 litery odpowiedniej zależnej od wielkości powierzchni Takie same szkła z obrobionemi brzegami (szlifowanemi) wedł. poz. 78, p. 1 i 78. poz. 3. Szkło taflowe grubości 5 mm. o powierzchni nieobrobionej z brzegami nieszlifowanemi, podlega cłu według poz. 78, p. 2, taryfy celnej.

W myśl okólnika T. 1. z dnia 28 sierpnia 1925, kamienie do zapalniczek benzynowych w postaci drobnych o cylindrycznej formie słupków, otrzymywane ze stopów żelaza, z innych rzadziej spotykanemi metalami, podlegaja cłu według poz. 215, p. 4 jako części metalowe wyrobów galanteryjnych.

—**KOSZTA UTRZYMANIA W WARSZAWIE.** Komisja do badania zmian kosztów utrzymania ustaliła na dzisiejszem posiedzeniu, iż wzrosły one w listopadzie w porównaniu z październikiem o 3 procent.

Rolnictwo.

— **KONFERENCJA Z MŁYNARZAMI.** Oddział walki z lichwą zawezwał do siebie przedstawicieli młynów, proponując im nie podnoszenie cen mąki do czasu wyjaśnienia sytuacji walutowej, która nastąpić ma w ciągu najbliższych kilku dni. Młynarze uzależnili swe postępowanie od notowań kursu dolara.

Kroki oszczędnościowe rządu.

Wczoraj (dnia 2 bm.) odbyło się u dyrektora departamentu budżetowego Ministerstwa Skarbu dr. Zaczka posiedzenie delegatów Ministra Skarbu, powołanych do zaproponowania rządowi oszczędności w wydatkach państwowych i samorządowych. Omawiano preliminarz budżetowy na grudzień. Ponieważ wpływy z podatków zmniejszyły się, więc w celu zastosowania wydatków do realnie obliczonych dochodów, przeprowadzano — jak nam komunikuje Min. Skarbu — szczegółową analizę wszystkich wydatków państwowych, zamierzonych na grudzień. Skutkiem tej rewizji było skreślenie wszystkich — chociażby potrzebnych, jednak nie niezbędn. dla podtrzymania normalnego życia państwowego — wydatków oraz odłożenie szeregu innych wydatków — o ile to jest możliwe — na okres późniejszy, co będzie związane oczywiście z równoczesnem zmniejszeniem budżetu roku 1926 o tę kwotę. Ostatecznie ustalenie preliminarza budżetowego na grudzień nastąpi w ciągu dnia dzisiejszego (3 bm.) po dodatkowem przeprowadzeniu pertraktacyj w sprawie dalszej redukcji wydatków państwowych. W ten sposób ustalony preliminarz budżetowy daje pełną gwarancję, że nie będzie żadnego deficytu i nie może być nawet mowy — zgodnie z decyzją P. Ministra Skarbu — o jakiemkolwiek drukowaniu biletów zdawkowych lub wypuszczaniu bilonu na jego pokrycie. Tyle Komunikat Ministerstwa Skarbu. Nie rozumiemy jednak, czy w zakres „potrzebnych, jednak na razie niezbyt aktualnych" wydatków wchodzą zamówienia rządowe, dane przemysłowi. Gdyby tak było istotnie, to największe wytwórnie musiałyby stanąć, pozbawiając pracy dalsze krocie robotników. A teraz pytanie, czy w budżecie znajdą się środki na utrzymanie armji bezrobotnych (dzisiaj mamy ich ponad 230 000). Redukcje należy zacząć od uproszczenia i potanienia administracji państwa

Kronika gospodarcza.

— PODJĘCIE ROKOWAŃ HANDLOWYCH NIEMIECKO-FRANCUSKICH. Rząd francuski wyraził zgodę na życzenie rządu niemieckiego w sprawie podjęcia na nowo rokowań handlowych niemiecko - francuskich. Terminu rozpoczęcia rokowań jeszcze nie ustalono.

— WPŁYWY Z MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO. Monopol spirytusowy wpłacił do Centralnej Kasy Państwowej w ciągu ubiegłego miesiąca listopada ogółem 20 milj. złotych, od początku roku zaś do dnia 1-go bm. wpłynęło na Dz. 14 budżetu Państwowego z Państwowego Monopolu Spirytusowego 155,5 milj zł. Czysty dochód Ministerstwo Skarbu z Monopolu Spirytusowego na rb. preliminowano w wysokości 167 milj. zł., jest więc rzeczą pewną, że kwota ta zostanie osiągnięta (prawdopodobnie z pewną nadwyżką). Oprócz sumy powyższej Monopol Spirytusowy osiągnął jako przedsiębiorstwo czysty zysk, który do dnia 1-go bm. wyniósł około 26 milj. zł., do końca zaś rb. zysk ten wyniesie przypuszczalnie około 30 milj. zł. Suma ta przeznaczona jest na kapitał zakładowy i obrotowy Dyrekcji Monopolu Spirytusowego. Zaznaczyć należy, że dochody Monopolu Spirytusowego nie są następstwem spożycia, które w ostatnim roku znacznie się obniżyło (w r. 1923 i 1924 spożycie spirytusu na głowę ludności wynosiło ok. 2,1 ltr., w rb. wynosi około 1,5 litra.).

— KREDYT BUDOWLANY. Do dnia 1go bm. Centrala Banku Gospodarstwa Krajowego przyznała 828 pożyczek na cele budowlane na sumę 27 milj. zł. Oddziały zaś Banku Gospodarstwa Krajowego przyznały 508 pożyczek budowlanych na sumę 12,2 milj. zł., ogółem więc do chwili obecnej Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał 1336 pożyczek budowlanych na sumę 39,2 milj. zł.

Giełda towarowa.

CENA ZŁOTA.

Warszawa, 2. 12. Po złożeniu przez Bank Polski roli generalnego dostawcy walut zagranicznych, banki dokonywały obrotów dziś między sobą tylko dolarami i przekazami na Nowy Jork, przy materjale prawie wystarczającym. Złotem dokonywano nieznacznych tranzakcyj po 5.00 do 5.05 zł za rubla. Z pap. państwowych podniosła się jedynie 6 proc. poż. Dolarowa z 1919/20 r. Listów zastawnych z początku nie można było się dokupić, jednak, gdy zrobiono pierwszą tranzakcję po bardzo wysokim kursie, zaczął się większy napływ materjału i kursy nieco spadły. Obligacje również się poruszyły; niekwalifikujące się do zanotowania tranzakcje zrobiono abl. z 1915/16 r. po 8.50; za obl. z 1917 r. płacono — bez oddawców — 3.50.

ZIEMIOPŁODY.

Poznań, 2. 12. Wobec nikłych tranzakcyj i znacznych wahań cen jakoteż niewyjaśnionej sytuacji rynkowej notowanie właściwych cen dziś nie było możliwe.

Grudziądz, 2. 12. „Młyn Górny" notuje 30 bm.: żyto 21—21.75, pszenica 34—34.50 jęczmień 20—21, owies 19.50—20.50. Tendencja zwyżkowa, podaż zmniejszona. Młyn Górny notuje: Mąka pszenna „Perła nadwiślańska" 78, mąka pszenna 56, żytnia 37, śrut żytni 28, — pszenny 40, ospa żytnia 15, — pszenna 17, kasza jęczmienna 42, pęczak 42. Tendencja mocna.

Giełda pieniężna.

Warszawa dnia 2 grudnia 1925.

Dolary Stanów Zjedn.	9,72 zł
Floreny holenderskie	"
Franki belgijskie	"
Franki francuskie	"
Franki szwajcarskie	"
Funty angielskie	"
Korony austryjackie	"
Korony czeskie	"

Złoty w dniu 2-go grudnia 1925 r.

Gdańsk złoty 55.93 — 56.07, przekaz na Warszawę 53.47 — 53.57, **Berlin** złoty 40.29 — 40.71, przekaz na Warszawę lub Poznań 39.90 — 40.10, przekaz na Katowice 38.90 — 38.10. **Londyn** przekaz na Warszawę 36.00. **Zurych** przekaz na Warszawę (godz. 11·10) 45.00, **N.-Jork** przekaz na Warszawę 12.00, **Ryga** przekaz na Warszawę 80.00.

Gdańsk, 2. 12. Na rynku dewizowym złoty dziś zwyżkował przy nastroju spokojnym. Na tutejszym rynku w obrotach przedpołudniowych notow. Warszawa 45½, złoty 49½. Na giełdzie zaś kursy wzmocniły się, a mianowicie Warszawa była notowana 53½, złoty 56, podaż złotego dziś stosunkowo bardzo mała.

Spadek dolara.

Warszawa, dnia 3-go grudnia — godzina 11-ta. — W obrotach na czarnej giełdzie kurs dolara spadł z 14 złotych (w dniu wczorajszym) na 9.50 zł. do 9.35 zł.

Berlin, dnia 3-go grudnia. Dolar w stosunku do złotego notują 9 do 8.75 zł. Tendencja chwilowo utrzymana. Spodziewana jest dalsza zniżka dolara.

Co grają w teatrze?:

Poniedziałek:	— — —
Wtorek:	— — —
Środa:	
Czwartek:	„Noc św. Mikołaja"
Piątek:	„Kapłanka ognia"
Sobota:	„Tosca"
Niedziela:	popoł. „Noc św. Mikołaja" wiecz. „Noc św. Mikołaja"

Uroczysty wieczorek IV-tej grudziądz. drużyny harcerskiej.

Właściwie nie powinienem pisać. Bo któż zechce czytać słowa bezimiennego pismaka, skoro tak mało osób „raczyło zaszczycić" swą obecnością wczorajszy wieczór IV-tej drużyny. Więc wiedźcie: że nie piszę dla was; chcę tylko złożyć gorące wyrazy czci i podziwu dla tych, którzy ten wieczór urządzili.

W powodzi najrozmaitszych towarzystw, organizacyj i związków jest u nas kilka takich, które cichą, bezinteresowną, a niezmordowaną pracą, wzmacniają i powiększają nasze uczucia narodowe. Praca to ciężka, a zwłaszcza, wierzcie mi, tutaj u nas, w Grudziądzu, gdzie nieraz potrzeba walić, jakby taranem w sumienie społeczeństwa, chcąc mu przypomnąć spełnienie swej powinności, czy też obowiązku.

Nie zawsze odniesie to skutek, bowiem istnieją ludzie, którym halba piwa i cygaro wystarczą za wszystko a są i tacy, którzy na zawiadomienie o jakimś wieczorku, krzywią twarz niezręcznym grymasem i narzekając na rzekomy „brak czasu" lub „ciężkie czasy", mkną pomimo tego samochodami do kawiarń i kabaretów. Inni znowu przychodzą przez snobizm; a wówczas siedzą poważnie i sennie, ot tak sobie, z musu, spoglądając ukradkiem na zegarek, paznokcie i czubki bucików.

Ale to nic; „mecenasów" takich znajdzie się wszędzie, zawsze bardzo dużo; najlepiej nie zwracać na nich uwagi. Przyjdzie czas, kiedy i oni zjawią się. sympatyczni, zawstydzeni i rozczulająco uśmiechnięci — a wówczas wy, cisi pracownicy, podziękujcie im za tę „wielką łaskę".

Cóż napisać o wczorajszym wieczorze, Było bardzo, naprawdę bardzo ładnie. Doborowy program, ułożony i wykonany starannie i nadzwyczaj pierwszorzędnie. sprawił na nielicznie zebranych niezatarte i potężne wrażenie. Przed oczyma wielu pojawiły się cienie bohaterów naszej przeszłości, wszystkie dni chwały, majestatu Rzeczypospolitej; i ten siwy, ułomny generał piszący pałaszem u stóp ołtarza na karkach wrogów honor i dumę żołnierza polskiego.

Doprawdy, że trudno znaleźć chociażby najskromniejsze słowa podzięki dla organizatorów wczorajszego wieczorku.

„Bóg zapłać" i „Szczęść Boże" w dalszej pracy; te dwa wyrazy niech będą dla nich największą nagrodą.

Szczęśliwe uniknięcie katastrofy kolejowej w Tczewie.

Przytomność umysłu maszynisty i dyżurnego ruchu.

Tczew, 3 grudnia.

W poniedziałek, 30 listopada, pociąg pospieszny, wychodzący z Gdańska do Krakowa przez Bydgoszcz—Poznań, zanim wjechał na stację Tczew, około godziny 7-ej wieczorem, dawał alarmujące sygnały, przyczem nie wstrzymując biegu zbliżał się do stacji z szybkością 80 kilometrów na godzinę.

Dyżurny ruchu spostrzegłszy się, że dzieje się coś nienormalnego, dał wjazd na most kolejowy w kierunku Malborga.

Przebiegłszy stację Tczew pociąg pospieszny, w którym pozamarzały wszystkie hamulce, został zatrzymany jedynie na skutek zupełnego wypuszczenia pary z kotła.

Dzięki przytomności umysłu maszynisty i dyżurnego służby ruchu uniknięto groźnej katastrofy kolejowej, któraby niemiaszkom posłużyła za nowy powód do rzucania oskarżeń na porządki kolejowe, panujące w korytarzu Pomorskim.

Wiatr halny w Zakopanem.

Zakopane, 2 grudnia.

Po ostatnich mrozach, które w poniedziałek wieczór dosięgły 22 stopni Celsjusa, przyszła nagła zmiana.

W nocy z poniedziałku na wtorek rozpoczął się wiatr halny, który przeszedł do południa w huragan żywiołowy. Wiatr wyrządził znaczne szkody, wyrywał drzewa, przewracał słupy, uszkodził w wielu miejscach przewody elektryczne.

Wskutek wiatru potworzyły się zaspy śnieżne, znacznej wysokości, natomiast w innych miejscach przegląda ziemia. Temperatura podniosła się znacznie. Natomiast dzisiaj wieczór spadła do kilku stopni poniżej zera. Zachmurzenie wróży dalsze opady śnieżne.

Wiadomości bieżące.

KALENDARZ: Piatek 4-go grudnia Barbary.
Wschód słońca 7 54 zachód 3 46
Wschód księżyca 7 32 zachód 11 3

*

DYŻUR NOCNY APTEK.

Od 28-go listopada do 4-go grudnia Apteka pod Orłem (3-go maja).

*

—** **Bibljoteka i Czytelnia T. C. L. w Grudziądzu jest otwarta:**

W Muzeum (ul. Lipowa nr 28 I ptr.) **codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godz. 5—7. Dla dzieci w środy i soboty od godz 4—5.**

Na Chełmińskiem przedmieściu w kancelarji parafjalnej (ul Bydgoska nr. 10) w poniedziałki i czwartki od 4—5.

W Małym Tarpnie w niedzielę i święta po nabożeństwie

*

—** Z Teatru Miejskiego. Dziś w czwartek, dnia 3 bm. wyjątkowo o godz. 5-tej popołudniu powtórzenie baśni „NOC ŚW. MIKOŁAJA", która na wczorajszej premjerze została tak życzliwie przyjęta. Wspaniała wystawa. bajeczne kostjumy, doskonałe efekty świetlne oraz gra artystów z p. Głogowską i Sobotkowską na czele, stworzyły niecodzienne widowisko. Po wczorajszej premjerze sądzić należy, że „Noc św. Mikołaja" będzie ulubionem widowiskiem zwłaszcza naszych „milusińskich" i długo jeszcze utrzyma się na repertuarze — ściągając tłumy młodzieży. Dochód z dzisiejszego przedstawienia przeznaczony na cele Związku Oddziału harcerzy. Wieczorem teatr zamknięty.

W piątek, dnia 4-go bm. premjera 3-aktowej egzotycznej operetki p. t. „KAPŁANKA OGNIA". Autorem muzyki tej nowości, która na scenach zagranicznych cieszyła się wielkiem powodzeniem, jest muzyk polski Sobolewski, zamieszkały przed wojną w Rosji, gdzie cały szereg jego utworów, pisanych pod pseudonimem Walentinowa, zyskał ogromną popularność. Kapłanka ognia, której barwna i zajmująca akcja dzieje się w Indjach, otrzyma na naszej scenie barwną urozmaiconą mnóstwem efektów, oprawę dekoracyjno - kostjumową. Tytułową partję westalki Nery kreuje Wiktorja Kawecka — całość obsady stanowią pp. Czerniawska i Żołopińska, Laskowski, Zdzitowiecki, Ilcewicz, Bolko Jejde. Widowisko całe inscenizował gl. reżyser p. K. Kruglowski, dyryguje K. Lewicki, stronę choreograficzną opracował W. Wierzbicki, a prócz „corps de balet" w tańcach uczestniczą pp. Stojewska i Rogowska i p. Zaczkiewicz.

W sobotę, dnia 5-go bm. po raz drugi opera Puccini'ego „TOSCA".

W niedzielę, dnia 6-go bm. o godz. 4-tej popoł. i wieczorem o godz. 8-mej baśn fantastyczna „NOC ŚW. MIKOŁAJA".

—** **Poseł hiszpański** p. de Aguera przybył do Warszawy i objął urzędowanie.

—** **Spis poborowych.** Przypominamy zainteresowanym osobom, że w tych dniach odbywa się spis mężczyzn poborowych, t. zn. urodzonych w r. 1905. Spis odbywa się codziennie od godziny 8-mej rano do 2-ej popołudniu w ratuszu I., pokój 28. Bliższe szczegóły znajdują się w odnośnych ogłoszeniach i afiszach.

—** **Przeniesienie terminu ciągnienia loterji fantowej Stowarzyszenia weteranów 1863 r.** Stowarzyszenie Uczestników Powstania 1863 r. niniejszem podaje do wiadomości, że termin ciągnienia loterji fantowej Stowarzyszenia Weteranów 1863 r., przeniesiony jest na dzień 25 marca 1926 r. z przyczyny powszechnie odczuwanego przesilenia gospodarczego, które dotkliwie odbiło się na sprzedaży losów oraz z powodu trudności technicznych, jakie powstały przy zamykaniu rachunków z instytucjami i osobami, które ofiarnie zajęły się sprzedażą losów. Losy sprzedane zachowują swą prawomocność. Osoby. które posiadają do sprzedaży losy naszej loterji, proszone są o ich spieniężenie i wpłacenie należytości do P.K.O. Nr. 9.737. Losy niesprzedane i niezwrócone do dnia 1 marca 1926 r. będą uważane za sprzedane.

—** **Kurs teatralny Polskiej Macierzy Szkolnej).** Rozszerzając zakres swojej działalności w dziedzinie pracy oświatowej, Polska Macierz Szkolna zorganizowała 3-dniowe kursy poświęcone sprawom teatru ludowo-popularnego i narodowej kulturze artystycznej. Kursy prowadzone przez wicedyrektora P. M. S. p. C. X. Jankowskiego, poza wykładami teoretycznemi obejmują praktyczne zajęcia i mają na celu rozbudzenie przez czynniki oświatowe zamiłowania wśród najszerszych warstw, szczególniej prowincji i wsi do teatru ludowo-popularnego i kultury artystycznej wyszlachetniającej du-

—** **Urzędnicy państwowi otrzymali pełne pobory.** Wbrew niepokojącym pogłoskom o sposobie wypłaty uposażeń pracowników państwowych, wszystkie urzędy państwowe wypłaciły wczoraj pełne pobory i to nie bilonem, lecz banknotami.

W ten sam sposób wypłacono pobory i w innych miastach, z bardzo małymi wyjątkami.

—** **Plaga pożarów na Pomorzu.** Pomorskie stowarzyszenie ubezpieczeniowe opracowało statystykę pożarów na Pomorzu. Ogółem w roku bieżącym było do 1-go października 281 pożarów. W większości wypadków przyczyną pożaru było podpalenie. Wypłacono odszkodowania na sumę 1.100.000 złotych.

—** **I. J. Paderewski życie i dzieła. Poranek muzyczny.** Związek Nauczycieli Muzyki i Śpiewu Koło Grudziądz, urządza w niedzielę, dnia 6-go grudnia br. w auli seminarjum nauczycielskiego poranek muzyczny. Prelegent prof E. Dawidowicz będzie mówił o największym mistrzu współczesnym I. J. Paderewskim — ilustracje muzyczne wykona prof. S. Sokolowska. Bilety do nabycia u weiścia do auli seminarjum ul. Lipowa 12 I ptr. w cenie 50 groszy dla dorosłych, 30 gr. dla młodzieży. Sala dobrze ogrzana. Początek punktualnie o godzinie 12-tej w południe.

—** **Zwrot losów loterji fantowej Pomorskiego Towarzystwa Opieki nad Dziećmi.** Wszystkie Panie, będące w posiadaniu losów na loterję fantową Pom. Tow. Opieki nad Dziećmi proszę o zwrot tychże najpóźniej do niedzieli, dnia 6-go grudnia. **H. Kunertowa.**

—** **Ponowna zwyżka cen pieczywa.** Cech piekarski komunikuje nam, że z powodu podwyższenia cen mąki żytniej z 33 na 43 zł. i mąki pszennej z 48 na 70 zł. za 100 kg., chleb 3-funtowy kosztować będzie od dzisiaj 70 groszy, a bułka 5 groszy.

—** **Kradzieże i włamania.** P. Skibińskiemu W., zamieszkałemu przy ulicy Groblowej 38, skradli przed kilku dniami nieznani dotychczas sprawcy, jedną pierzynę i kilka sztuk bielizny. Z piwnicy p. S. przy ulicy Lipowej 49. skradziono kilka centnarów węgla, drzewa i kartofli. Złodzieji wykryto.

—** **Z kroniki policyjnej.** W ciągu ostatnich dni aresztowano w naszem mieście jednego mężczyznę za kradzież kieszonkową, popełnioną na dworcu oraz ukarano pewną prostytutkę aresztem administracyjnym.

RUCH TOWARZYSTW

—(rt) **Obchód św. Mikołaja w 64 p. p.** Dnia 5-go grudnia br., o godz. 16-tej „Rodzina Wojskowa" urządza w kasynie ofic. 64 p. p. obchód św. Mikołaja z niespodziankami dla dzieci. Wejście dla dzieci 25 gr., dla dorosłych 50 gr. Upominki dla dzieci rodzice mogą składać wcześniej w kasynie ofic. 64 p. p. u por. Ratajczaka. (5134)

—(rt) **Zebranie dyskusyjne członków Zw. L. N. Koła Grudziądz** odbędzie się w czwartek, dnia 3-go bm. o godz. 8-mej wieczorem w salce sekretarjatu przy ulicy Mickiewicza 22. Na porządku obrad m. in.: wykład o zagadnieniach gospodarczych O liczny udział członków i sympatyków uprasza (4983)

Zarząd Zw. L. N. Koła Grudziądz.

—(rt) **Miesięczne zebranie Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych w Grudziądzu** odbędzie się w piątek, dnia 4-go bm. o godz. 7-mej wieczorem w sali „B ... ru" przy ul. Montuszki. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy m. in. sprawa gwiazdki. Punktualne i liczne przybycie członków pożądane. (5011)

Zarząd:

(—) **Wysocki**, sekretarz. (—) **Maćkowski**, przewodn.

—(rt) **Miesięczne zebranie Klubu Szoferów na Pomorze** odbędzie się dnia 7-go marca 1925 r. o godzinie 7-mej wieczorem w salach p. Dominikowskiego. Z powodu ważnych spraw prosi o liczne przybycie (5173) **Zarząd.**

Z KIN.

KINO „APOLLO" wyświetla prawdziwie wspaniały film p. t. „Głosy samobójców". Główne role kreują najświetniejsze gwiazdy amerykańskie. Film wykonała słynna wytwórnia „Paramount" pod kierunkiem wprawnej ręki reżysera Cecil De Mille'a.

KINO „ORZEŁ" dziś i dni następne wyświetla: „Zwycięzcy przestworza", druga i ostatnia serja filmu „Lot naokoło świata". 8 akt. sensacyjnych przygód wśród fakirów indyjskich. Zakończenie sensacyjnego łańcucha zdarzeń, ilustrujących lot kobiety naokoło świata w 13 dniach na samolocie, którego pilot jest ścigany przez detektywów wszystkich krajów. W pościgu biorą udział: policyjne eskadry lotnicze, torpedowce i hydroplany. W rolach głównych gwiazdy ekranu: Ellen Richter i Szyncel. Ponadto 2 akty śmiechu i humoru. W niedzielę o godz. 2-giej popol. przedstawienie dla dzieci i młodzieży z Pat i Patachonem. Wkrótce: „Czwarte przykazanie".

Z całej Polski.

—* **WARSZAWA.** Podczas ostatnich rokowań polsko-czechosłowackich w Cieszynie stwierdzono, że konwencja turystyczna nie jest dotychczas ratyfikowana przez rząd czeski i z tego powodu w bieżącym sezonie narciarskim nie wejdzie jeszcze w życie. Postanowiono więc zatrzymać dotychczas. legitymacje turystyczne, wydawane przez starostę w Nowym Targu i policję w Zakopanem.

—* **BORYSŁAW. (Śnieżyca).** We wtorek w nocy zerwał się silny wicher z południa, który spowodował wielkie zaspy śnieżne. Zaspy te przerwały komunikację na drogach, skutkiem czego Schodnica i Mrozicz zostały od Borysławia odcięte. Dopiero po południu udało się nawiązać z powrotem komunikację. Wieczorem nastąpiło lekkie podniesienie się temperatury.

—* **KATOWICE. (Jubilesz „Gazety Robotniczej").** „Gazeta Robotnicza", socjalistyczny dziennik wychodzący w Katowicach, obchodzi obecnie 35-tą rocznicę swego istnienia. — Pierwszy numer "Gazety Robotniczej" ukazał się w Berlinie dnia 3-go stycznia 1891 r. Założycielami tego pisma m. i. byli Franciszek Morawski i poseł Biniszkiewicz. Współpracownikami gazety m. i. byli poseł Daszyński, obecny minister oświaty Stanisław Grabski, Stanisław Przybyszewski i poseł Korfanty. Od r. 1901 „Gazeta Robotnicza" wychodzi w Katowicach.

Tajemnica tronu sjamskiego.

Zagadkowa śmierć Ramy VI. — Starszy brat jego następcą.

Donieśliśmy już o zgonie króla sjamskiego Rama VI. — W ciągu 15 dni Siam był świadkiem, jak król Rama VI. rozstał się z legalną królową swoją małżonką, wyniósł na tron nową towarzyszkę, która urodziła córeczkę i w tym samym okresie czasu król Rama VI zszedł do grobu.

Jest to smutny rekord, który nie prędko zostanie pobity.

Jakaś tajemnica ukrywa się poza tymi szybko po sobie następującymi wypadkami. Od lat 30 sjamska dynastja królewska zagrożona była bezpłodnością. Na tronie zasiadł król o słabem zdrowiu, nie mający jeszcze 50 lat życia. Dokoła niego 6 braci i dwóch stryjów oczekujących chwili, kiedy zdarzy się okazja do zdobycia tronu. Nagle świta nadzieja pojawienia się następcy lub następczyni. Król odbiera koronę królowej Laechmid, albowiem nie odpowiedziała jego nadziejom co do macierzyństwa i wkłada tę koronę na głowę młodej swej kochanki Suvadoni, która zostaje matką.

I oto naraz król, zabezpieczywszy następstwo tronu umiera, a zaledwie zdążył on zamknąć oczy, już jego starszy brat, Sekodaya proklamowany jest królem.

To wszystko ukrywa jakaś dziwna tajemnica.

Zmarły król Rama VI, był najstarszym z siedmiu synów króla Chulalongkorna, reformatora, który idąc za radami Anglji wprowadził Sjam na drogę państwa nowoczesnego. Urodził się on w roku 1881 i nazywał się wówczas księciem Vagiravudh Phra Mongkut Chao. Wstąpił on na tron po zgonie swego ojca 23 października 1910 r., przybierając sobie tytuł króla Ramy VI.

I on bardzo chętnie spoglądał na wzory cywilizowanego za chodu europejskiego i w dalszym ciągu cywilizował swoje królestwo.

Licytacja pamiątek królewskich.

Zdetronizowany władca Saksonji sprzedaje zbiory rodzinne.

W Lipsku wystawiono na sprzedaż niezwykle cenne zbiory sztychów i rycin należących do rodziny zdetronizowanych królów saskich.

W zbiorach znajduje się komplet miedziorytów i drzeworytów Albrechta Dürera oraz rzadkie bardzo prace graficzne holenderskie, francuskie i angielskie.

Osobny dział stanowią ryciny polskie.

Pochodzą one z czasów panowania dynastji saskiej w Polsce.

Brak gotówki spowodował ekskróla Augusta do wystawienia zbiorów pozostających kilkaset lat w jego rodzinie na licytację.

Ciekawe wiadomości o kawie.

Jak rośnie i kiedy została wprowadzona w użycie? — Plantacje i zbiór kawy.

Kawa, jak wiele innych rzeczy jest poniekąd narkotykiem. Są ludzie, którzy nie pijąc kawy przez kilka dni, czują się źle. czegoś im brak, co oznacza, że kawa jest narkotykiem — narkotykiem takim, jak tytoń, wódka i wiele innych rzeczy, które nas podniecają.

Ziarna kawy są nasieniem drzewa, czyli krzewu kawowego. Drzewo kawowe w stanie dzikim wyrasta do wysokości 10 metrów, zaś w plantacjach na gruntach przeznaczonych specjalnie, ma 2—3 metrów wysokości. Liście posiada zielone błyszczące. Kwiaty śnieżno-białe o miłym zapachu, które kwitną przez cały rok, wydając owoce zielone, które przy dojrzewaniu przybierają barwę ciemno-szkarłatną.

Ojczyzna drzew kawowych jest Afryka, gdzie w okolicy podzwrotnikowej najwięcej drzew rośnie.

Jak wprowadzono kawę i kto był jej wynalazcą — nie wiemy. Stało się to na wschodzie i, jak można wnioskować, w VIII wieku pili już tam kawę, co daje nam możność do twierdzenia, że daleko wcześniej już ją znano.

Jak mówi jedna z legend wschodnich, w następujący sposób poznano własność kawy:

„Pewien derwisz, który mieszkał w okolicy Yumens, miał jako cały swój majątek kozę. Koza, wracając jednego wieczoru z paszy, była niezwykle podnieconą. Zaciekawiony tem zjawiskiem właściciel, chciał poznać przyczynę nienormalnego zachowania się zwierzęcia, więc na drugi dzień, wypuszczając kozę na paszę, śledził, gdzie ona pójdzie.

Po wypuszczeniu jej, szybko i bez wahania pobiegła koza prosto ku rosnącym krzewom kawy i żarłocznie poczęła ogryzać liście i owoce. Zaciekawiony derwisz spróbował tych owoców, a po ich spożyciu uczuł przyjemne ożywienie i chęć do gadulstwa. Po kilkarotnem doświadczeniu stwierdził działanie tego owocu i podzielił się swoim spostrzeżeniem z innymi".

Tyle mówi legnda, a historja odkrycia kawy, jak i wielu innych wynalazków, jest nieznana.

Zwyczaj picia kawy dostaje się w wieku 16-ym do Arabji, gdzie rozpowszechnia się bardzo szybko. Z Arabji przenika do Egiptu, a następnie do Konstantynopola, skąd szerzy się po całej Europie. Do Polski zwyczaj picia kawy dostał się przy końcu 18-go wieku.

Przy wzrastającym „popycie" na kawę, stało się wkrótce zbieranie owoców z drzew dziko rosnących niewystarczające, zaczęto więc sztuczne sadzenie i pielęgnowanie krzewów kawowych. Powstały plantacje, które dzisiaj w cieplych krajach zajmują duże obszary.

Posadzone na plantacjach drzewka dają zbiór w piątym roku, wynosi on normalnie około pół kilograma z krzewu. Zbieranie owoców odbywa się 4—5 razy do roku. Zebrane owoce suszy się na słońcu, poczem za pomocą maszyn obiera się takowe z części mięsnych i skórki.

Kawa nabiera właściwego sobie zapachu dopiero przy paleniu jej, podczas którego traci na wadze 15—20 proc., a zyskuje około 30 proc. objętości

Kawa działa na nas orzeźwiająco, a to dlatego, że posiada w sobie zawartość trujące (kofeine). Filiżanka kawy przyrządzona z 10 gramów ziarnek, zawiera około dwóch dziesiątych grama kofeiny. Podnosi ona ciśnienie krwi, rozszerza naczynia wieńcowe serca i zwiększa jego siłę. Działa wybitnie moczopędnie, pobudza ośrodek oddechowy w rdzeniu przedłużonym, rozszerza też naczynia krwionośne w mózgu i co za tem usuwa uczucia senności oraz zmęczenia psychicznego.

Ze względu na zdrowie winniśmy unikać podniecania się kawą, gdyż narkotyk ten nie usuwa zmęczenia, ale tylko na pewną chwilę „odsuwa" znużenie, po którem wyczerpanie jest daleko cięższe.

Bolszewja jest rajem nietylko dla żydów ale i pluskiew oraz innego robactwa.

Jeden z korespondentów wiejskich t. zw. sielkorów gazety „Towariszcz", wychodzącej w Wiaźmie, zwrócił się do redakcji z listem o niebezpieczeństwie groźnego najścia... pluskiew na lokal sędziego ludowego gminy Tumieniewskiej. Pisze on w tym liście:

„Pluskwy rozmnożyły się bez przeszkód w tym lokalu i w swojem zuchwalstwie agresywnem organizują masowe ataki na klijentelę sądową w biały dzień. Sądziesz sobie naprzykład, a tu nagle, jak cię zakłuje, jak szpilką, zaczynasz skakać po ławce, jak zając w kapuście".

List nie został bez odpowiedzi. Sąd nadesłał bowiem następujący komunikat:

„Proszę wydrukować, że w lokalu sądu ludowego trzeciego okręgu powiatu Wiaziemskiego, oprócz pluskiew są może i inne robaki. Otrzymałem tu lokal po komitecie wiejskim i robactwo razem z lokalem. Pomimo to, przedsięwezmę środki dla uzyskania kredytów na „proszek perski", gdyż paragraf 49 kodeksu kryminalnego R. S. F. S. R. nie dotyczy pluskiew i nie mogą one wyrokiem sądu być pozbawione prawa pobytu w niektórych miejscach w ciągu 3-ch lat. (—) Sędzia ludowy Kuźminkow".

W Wiaźmie sądzono, że sędzia żartuje. Okazało się jednak, że traktuje on sprawę poważnie, gdyż ogłosił drugi list:

„Rozpatruję smutne objawy ze strony prawnej. Czy pluskwa jest to czynnik społecznie niebezpieczny? Trzeba, towarzysze, i dla robaka mieć sumienie: dokąd je na zimę wypędzać? — Rewolucyjny wymiar sprawiedliwości unika zbytecznych tragedji. Inna rzecz, gdyby je można zabić momentalnie, ale, jak wskazałem, budżet nie przewiduje proszku perskiego i dopiero teraz, na skutek niezadowolenia ludności wystąpiłem o stosowne kredyty".

ODKRYCIE PRZEDHISTORYCZNEGO GROBOWCA W OKOLICY WARSZAWY.

W poniedziałek w czasie kopania dołu w Nowodworach koło Jabłonnej, natrafiono na grób, pochodzący z 4-go lub 5-go stulecia przed Chrystusem. Muzeum archeologiczne i towarzystwo naukowe warszawskie, przeprowadziły naukowe badania, podczas których natrafiono na grób, zawierający pod dużym kloszem urnę ornamentacyjną ze spalonemi kośćmi ludzkiemi i stopione wyroby bronzowe.

480 KILOMETRÓW NA GODZINĘ.

Rozwój techniki, zwłaszcza na polu lotnictwa dochodzi do niebywałych rozmiarów. Przestrzeń kurczy się, nikną oddalenia i poza kwestją paszportową człowiek staje się naprawdę obywatelem świata. Oto, jak donoszą pisma angielskie, wodnopłatowiec amerykański z obsadą lotników Snoddy, Cravena, Gavina i Allena ustanowił rekord światowy długości nieprzerwanego lotu, przebywając 3.800 klm. Ponadto lotnik Williams osiągnął na płatowcu rekord szybkości, mianowicie 480 klm. 400 mtr. na godzinę.

Wiadomości sportowe.

— **Odwołanie zawodów hokeyowych na lodzie o mistrzostwo świata z powodu... ożenku kapitana drużyny kanadyjskiej.** W dniu 17 stycznia miały się odbyć zawody hokeyowe na lodzie, o mistrzostwo świata z udziałem mistrza olimpijskiego Kanady. Otóż, jak zawiadamia Związek Kanadyjski Hokeyu na lodzie, z powodu ślubu kapitana drużyny kanadyjskiej który przypada w tym samym czasie, co data zawodów w Davos... Kanadyjczycy udziału w mistrzostwach nie wezmą. Tym sposobem zawody te zredukowane zostały z wszechświatowych na mistrzostwa Europy.

— **Program międzynarodowych zawodów narciarskich w Helsingforsie (Finlandja).** W związku z mającym się odbyć międzynarodowym kongresie narciarskim, zorganizowane będą zawody narciarskie z udziałem zawodników wszystkich krajów, uprawiających sporty zimowe. Program tych zawodów jest następujący: 4 luty: bieg na 25 klm., następnego dnia: bieg kombinowany ze skokami na 15 klm. 7 lutego: bieg na 50 klm. Kongres i zawody odbędą się w Helsinkach (Helsingfors).

Humor i satyra.

ZACHĘCAJĄCE.

Na drzwiach, wiodących do składu pewnego rękawicznika widniał do niedawna napis:

— Tu będą wybijane zäbki.

Antentyczne.

ZROZUMIAŁA.

On: — W gazecie piszą, że w Los Angelos auto co 20 minut przejeżdża człowieka.

Ona: — O Boże, co za nieszczęśliwy człowiek!

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny: Jerzy Kruszewski.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę drogim nam zwłokom przedwcześnie zmarłej św. p.

HALINY z DZIAŁOWSKICH
GABRYELOWEJ JEŻEWSKIEJ

oraz wszystkim, którzy w naszym wielkim smutku okazali tyle serca i życzliwości, składamy z głębi duszy

5027 **»Bóg zapłać«**

Mąż i siostry

Działowo p. Gorzuchowo, dnia 2 grudnia 1925 r.

KINO APOLLO

DZIŚ wielka premiera!!!

Sala dobrze ogrzana! Orkiestra powiększona

Głosy samobójców

5177 3 gwiazdy wytwórni Paramout

Rod la Roque, Wera Reynolds, Ricardo Kortez

Głosy samobójców to walka 2 sióstr o 1 mężczyznę

Z powodu nadzwyczajnej długości programu początek punktualnie o godzinie 6 i 8·15

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.
Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy
nadsekretarz miejski Damazy Raszkowski w Grudziądzu.

Obwieszczenie.

Niniejszem przypomina się mieszkańcom miasta Grudziądza rozporządzenie policyjne z dn. 4. 9. 1913 i 15. 4. 1910 r. dotyczące czyszczenia ulic i ruchu ulicznego.

a) W myśl powyższych rozporządzeń jest zakazane jeżdżenie sankami ręcznemi i dziecięcemi na chodnikach jak również urządzanie ślizgawek na ulicach, drogach, ścieżkach i placach

b) Właściciele domów i gruntów przyległych do ulic są obowiązani:
1. posypać chodniki podczas ślizgawicy piaskiem lub tp.
2. oczyścić chodniki, gdy spadnie większa ilość śniegu lub gdy jest zawieja.

c) Używanie soli bydlęcej do usunięcia ślizgawicy jest wzbronione.

Niezastosujący się do powyższych przepisów będą bezwzględnie pociągnięci do odpowiedzialności. |5022

Grudziądz, dnia 2 grudnia 1925 r.

Prezydent Miasta
w z. (—) Krobski.

Młyn Lubicki T. z o. p.

sprzedaje i wymienia

w Toruniu i w Lubiczu

mąkę pszenną i żytnią, kaszę jęczmienną i pęczak perłowy

4997 znanej wyborowej jakości.

Losy Polsk. Państw. Loterji Klas.

także dla nowo nabywców nadeszły.

Wygrane po 400.000 zł, 250,000 zł, 150.000 zł, 100 000 złotych i t. d. — Co drugi los wygrywa.

Ciągnienie III klasy 10 i 11 grudnia.

Losy Polsk. Państw. Loterji Dobr.

otrzymałem nowy zapas.

Cały los 4,00 zł, ½ losu 2,00 zł.

Główna wygrana 20.000 zł — Jednorazowe ciągnienie. — Wypłata wygranych w gotówce bez żadnych potrąceń.

B. Krzywiński. Grudziądz, ul. Stara 11

5058 Kolektura Loterji Państwowej.

Hotel Królewski Dwór

Rynek nr. 3/4 Ekonom: **Bronisław Kraski** Tel. 323 i 76.

5026 Szanownej PT. Publiczności podaje do łaskawej wiadomości, że od 1-go grudnia 1925 r.

koncertuje słynna orkiestra pana Franciszka Sikory,

dawn. koncertmistrza orkiestry muzyczno-artystycznej w Wiedniu.

W niedzielę od godziny 1—3 **Matinè**

Pokój umebl. z całem utrzym. do wynajęcia ul. Groblowa 40

Umebl. pokój dla pana natychmiast do wynajęcia Długa 10, I p

Uczeń gimnazjalny poszuk. **stancji** z całkowitem utrzymaniem. Oferty do Głosu Pomorskiego nr. 5167pm

Kupno

STARE szmaty kupuję 5019

Grudz. Zakł. Art. Litogr. Otton Hering **ul. Wybickiego 5**

Kupię dobrze utrzym. **rower damski** Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 5023

Posady

Szukam zaraz **BUFETOWEGO** z 100 zł z Torunia lub Bydgoszczy. Wiadom.: Widomski, Grudziądz, Nadgórna 46

Potrzebny uczeń do piekarni. **Räper,** Czerwonodworna nr. 19

Inteligentna Poznanianka, lat 19, poszukuje **POSADY** początkującej **ekspedjentki** do piekarni lub cukierni. Łaskawe zgłoszenia do **„PAR“**. Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod 54,780/1. |5025

Bufetowa może się natychmiast zgłosić **Plac Pramowy 2**

Zguby

Zgubiono książkę wojsk. na nazw. Aleks. Zieliński. Oddać Zieliński, Zakurzewo, pow. Grudziądz

Zgubiono brązową torebkę na szosie między Warlubiem i Bzowem z krzyżyk. mis. i wykaz. osob. na nazw. Walerja Klein z Wielkiego Komórska Upr. się o zwrot takow.

Różne

Unieważniam moją **książkę wojskową** na nazwisko (5144pm **Ignacy Czerwiński.**

CO CZYNIĆ?

Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby zakomunikuj imię rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności przeznaczenia. Analizy wysyłam po otrzymaniu zł. Osobiście przyjmuję 12-7 Protokoły odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy.

Warszawa, Psycho - Grafolog Szyller-Szkelnik, Piękna 25-?

Odpadki

szpagatu

kupuje w mniejszych i większych ilościach

Drukarnia Pomorska

Kołdry

na białej wacie wielk 1 50 2 mtr.

32,—, 35,—

dziecinne 18,—, 25,—

Plusz jedwabny metr 32,—

Szmechel i Rozner Sp. Akc.

Grudziądz, Wybickiego 2/4

5009

Rada Nadzorcza i Zarząd

Polskiego Banku Handlowego

zaprasza niniejszem wierzycieli banku

— na — 5030

Zebranie

które się odbędzie

w piątek, dnia 11 grudnia 1925 r.

o godzinie 16-tej

w sali Resursy Kupieckiej w Poznaniu, Plac Wolności 11.

Na porządku obrad:

Wybór komitetu wierzycieli celem współdziałania przy sanacji banku.

Udział w zebraniu mogą wziąć wierzyciele, którzy jako tacy wykażą się poświadczeniem Centrali lub jednego z Oddziałów, z podaniem sumy ich pretensji. Zastępstwo przez innego wierzyciela jest dozwolone.

Kosztów podróży do Poznania nie zwraca się.

Polski Bank Handlowy.

Kino ORZEŁ

Dziś i dni następne

Zwycięzcy przestworza

II-ga i ostatnia serja filmu p. t **„Lot naokoło świata“**

8 aktów sensacyjnych przygód wśród fakirów indyjskich. W roli głównej: **Ellen Richter, Bruno Kastner i Szyncel**

Wkrótce: Czwarte przykazanie

Ponadto 2 akty śmiechu i humoru

Razem 10 wielkich akt.

Początek o godzinie 6-tej i 8-ej w niedzielę o godzinie 4·15

W niedzielę o godzinie 2-giej popołudniu przedstawienie dla dzieci i młodzieży |5028

Pat i Patachon

Poszukuję natychmiast **młodszego dzielnego**

EKSPEDJENTA

który może się wykazać dobremi świadectwami. Zgłoszenia z podaniem referencji i podaniem pretensji przyjmuje

Hipolit Kotliński

Skład żelaza i sprzętów kuchennych

GRUDZIĄDZ, Mickiewicza 24.

5021



Tivoli

W czwartek, d. 3 grudnia

KISZKI z KAPUSTĄ

O liczny udział uprasza |4974| **J. Engl.**

Zęby sztuczne **Jacobson**, aprobowany przy Uniw. w Dorpacie Plac 23-go Stycznia 23 II ptr Godziny przyjęć od 8—1 i 2—7

Poradnia Prawna »Głosu Pomorskiego«

Spełniając często powtarzające się życzenia szanownych naszych czytelników urządziliśmy przy naszem wydawnictwie

PORADNIĘ PRAWNĄ

dla wszystkich naszych abonentów i czytelników.

Nasza „Poradnia Prawna“ udziela sumiennej porady w wszelkich sporach cywilno-prawnych, daje cenne wskazówki w sprawach mieszkaniowych, podatkowych i karnych.

Nasza „Poradnia Prawna“ sporządza tłumaczenia, pisze prośby, podania i reklamacje do władz administracyjnych, sądowych i skarbowych.

Wszystkim właścicielom **posiadłości rentowych** szczególną zwracamy uwagę na **NASZĄ PORADNIĘ PRAWNĄ.**

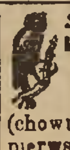
Ktokolwiek czuje się poszkodowanym przez **waloryzację renty** w naszej **Poradni Prawnej** znajdzie skuteczną pomoc.

Nasza „Poradnia Prawna“ udziela wszystkim abonentom Głosu Pomorskiego pomocy, pobierając tylko opłatę kosztów bieżących (manipulacyjn.)

Biuro naszej „Poradni Prawnej“ mieści się w gmachu wydawnictwa „Głosu Pomorskiego“ przy **ulicy Groblowej 27/29** i czynne jest we wszystkie dni powszedne od godz. **8-mej** przed południem do godziny **4-tej** po południu.

Przy zapytaniach piśmiennych załączyć **opłatę pocztową.**

Adresować: **Poradnia Prawna Głosu Pomorskiego Grudziądz.**



Stosowne podarki gwiazdkowe **Kanarki** (chowu Seifert i Becker) pierwszorzędne śpiewaki także i samiczki do rozpłodu, poleca **Neumann,** Ogrodowa 43

Sprzedaż

Klubowy garnitur, kanapa i leżanka korzystnie na sprzedaż Groblowa 11, II p. prawo

Para łyżw męskich nr. 28 i para damskich nr. 23 prawie nowe, za cenę przyst do sprzedania Nadgórna 67 w składzie 5162p

Maszyna do pisania „Continental“ na sprzedaż. Oferty do Głosu Pomorskiego pod nr. **5170pm.**

Do sprzedania **nowy kołnierz** (lis) i **mało używane damskie palto karakułowe tanio.** Wiadomość w Głosie Pomorskim pod **nr. 5175 pm.**

Wspaniałe futro

podróżne, lisy syberyjskie tanio **sprzedam Ogrodowa 5,** I p.

PAPIER pakowy, biały póki zapas starczy, najtaniej

WŁ. KULERSKI Grudziądz, Pańska 19 telefon 330

Na Święta: Wszelkie szycia oraz roboty ręczne wykonuje się nadzwyczaj tanio. Suknie już od 6,- zł począwszy. Gdzie? wskaże Admin. Głosu Pomorskiego pod nr. 5159 pm.

Mieszkania

Poszukuję natychm. lub później **3 lub 2 pokojowe pomieszkanie** z kuchnią dla małżeństwa bez dzieci. Płacę czynsz z góry na cały rok i ponoszę ewtl. remont. Oferty do Głosu Pomorskiego nr. 5161pm

2 pokoje z kuchnią do wynajęcia Czerwonodworna 19. |5166pm

Pokój umebl. dla 2 panów z osobn. wejśc. natychm. do wyn. Toruńska 35 II

Pokój umebl. do wynajęcia Nadgórna 2, III lewo. |5163pm

WYPRZEDAŻ MEBLI KOSZYKOWYCH

z masy upadłościowej firmy **E. Sommerfeldt** przy ul. Groblowej odbędzie się 4 i 5 grudnia od godz. 9 do 16-tej.